

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik nankowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu przeniósł radę Namiestnictwa Bolesława Hellera z Jarosławia do Krakowa.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starostę Seweryna Siekierskiego z Gorlic do Kołomyży, a sekretarza Namiestnictwa Władysława Zarembe z Kołomyży do Gorlic.

Generalny Delegat Rządu zamianował starszym lekarzem powiatowym w VIII. kl. rangi lekarza Józefa Lewickiego i przydzielił go do służby w starostwie w Horodence.

Zwalczanie drożyzny i lichwy.

Prezydium Namiestnictwa rozesało do kierowników starostw, jakoteż prezydentów miasta Lwowa i Krakowa okólnik, w którym zaznacza, że pierwszorzędnej doniosłości dla bytu społeczeństwa problem zwalczania szalejącej drożyzny i lichwy towarowej domaga się jak najrychlejszego swego rozwiązania praktycznego w drodze przedewszystkiem odpowiednich zarządzeń administracji publicznej, na wszystkich bez wyjątku jej polach.

Skuteczność zaś tych zarządzeń nie da się wprost pomyśleć bez równoczesnego ich intensywnego poparcia ze strony wszystkich bez wyjątku sfer społecznych.

Od udziału w walce z najgroźniejszym w obecnej chwili wrogiem ładu społecznego, jakim jest drożyzna i lichwa, podjąć się mającej na całej linii przez wszystkie władze publiczne i przez spółdzielące z nimi zorganizowane kadry społeczne, nie wolno uchylić się żadnej jednostce lub instytucji bez zdradzania najżywniejszych interesów publicznych.

W tej myśli Minister spraw wewnętrznych w depešy do Generalnego Delegata Rządu wystosowanej, polecił w wykonaniu uchwały Rady Ministrów wdrożyć jak najobszerniejszą w powyższym celu akcję — wskazując kierunki, w jakich ona miałaby się rozwinąć, a polegające na:

1. Zastosowaniu jak najenergiczniejszych rozporządzeń w celu dopomoczenia urzędów walki z lichwą w jej ściąganiu;

2. zawiązywaniu „komitetów społecznych”, mających współdziałać z władzami w zwalczaniu drożyzny i lichwy przez a) współdziałanie w wykonaniu niebawem pojawiającej się mającej odeszły Rządu do producentów co do zaniechania dalszego podnoszenia cen, b) propagandę bojkotu drogich towarów, c) zwalczanie zbytku.

Wskutek powyższego zarządzenia, polecił Generalny Delegat Rządu, aby kierownicy starostw, jakoteż prezydenci miast Lwowa i Krakowa ujmując akcję powyższą w samym jej początku w swoje własne ręce, przygotowali pod nią grunt i weszli natychmiast w porozumienie z miejscowymi czynnikami społecznymi wszelkiej kategorii w celu zawiązania wspomnianych wyżej komitetów społecznych, mających zająć się bezwzględnie opracowaniem szczegółowego planu akcji.

Statut Komitetów społecznych do walki ze zbytkiem i lichwą.

Art. 1. W celu przyścia Rządowi z pomocą w zwalczaniu drożyzny zawiązują się „Komitety społeczne do walki ze zbytkiem i lichwą”.

Art. 2. Celem Komitetów jest:

1. walka ze wszelkim zbytkiem,
2. propagandą bojkotu drogiego towaru w szczególności sprowadzonego z zagranicy wbrew istniejącym w tej mierze przepisom,
3. opinjowanie w sprawie środków walki z lichwą oraz komunikowanie władzom wszelkich przekroczeń przepisów o walce z lichwą spekulacją i drożyzną,
4. wskazywanie władzom składów ukrytych towarów i współdziałanie w zastosowaniu skutecznych środków dla uniemożliwienia przeniesienia takich składów lub przelewania praw własności na nie.

jej nie wyszły z obiegu. I to jest właśnie najlpszym dewodem, jak świadomie, z jakim zrozumieniem dostojnych swych celów rozwija się ruch wspomniany. Czasem to aż zdaje się, gdyby zadzwonił na wielkie święto, jakimkolwiek postronnym celom niedostępnym. Bo naprawdę, jakże inaczej nazwać, jeśli nie świętem solennym fakt n. p. ukazania się nowej edycji „Pana Tadeusza”, zwłaszcza takiej, jaką świeżo złożyło w nasze ręce Wydawnictwo Zakładu im. Ossolińskich.

To był obowiązek patriotyczny, to była piekająca potrzeba, iżby epopeja narodowa nie przestała być dostępną szerokim jak najszerszym kołom.

Zarazem był to obowiązek patriotyczny z tej również przyczyny, że w ruchu wydawniczym wskrzeszonej Polski wypadało zaznaczyć pamięć o Nim, który tęsknotą ku Ojczyźnie wiedziony najwspanialszy postawił pomnik jej przeszłości, najśliczniejsze w pieśni swej układał podwalny pod jej przyszłość.

I ze szczerą radością zapisać nam przychodzi, że obowiązek ów tak skwapliwie podjęło Wydawnictwo z przeznaczenia już swego bardziej od innych do tego powołane. A spełniło go tak, jak zastąpił Mickiewiczowski epos i jak wypadało z zadania wywiązać się, wielkiej, tytuł zasługami opromienionej Instytucji narodowej.

Nowa edycja „Pana Tadeusza” opracowana została z uwzględnieniem wszelkich kryteriów nauki. Zachowuje ona tekst wydania z r. 1834, jako powszechnie uznany

Art. 3. Dla osiągnięcia tych celów Komitety mają prawo:

1. propagować w słowie i piśmie (odczyty, odezwy, broszury, plakaty i t. d.) powstrzymywanie się od nabywania przedmiotów zbytku szczególnie sprowadzanych z zagranicy, komunikować władzom o przekroczeniach przeciwko przepisom o walce z lichwą i spekulacją,

2. opracowywać z zastosowaniem się do warunków miejscowych najsukcesywniejsze sposoby walki z lichwą i drożyzną i przedkładać opracowane wnioski władzy właściwej,

3. propagować wstępowanie do istniejących i zakładanie nowych spółdzielni,

Art. 4. Członkami Komitetu mogą być osoby płeć obojga pełnoletnie, oraz wszelkie stowarzyszenia, związki i instytucje solidaryzujące się z dążeniami Komitetów. Członków przyjmuje zarząd. Członkowie występują na własne żądanie, oraz na mocy uchwały zarządu w razie działalności sprzecznej z celami Komitetu.

Członek usunięty ma prawo odwołania się do Walnego Zgromadzenia.

Art. 5. Zarząd pierwotny stanowią założyciele. Po ukonstytuowaniu się Komitetów, zarząd jest obierany przez Walne Zgromadzenie. Zarząd zbiera się w miarę potrzeby, nie rzadziej jęgnak, niż raz na miesiąc, kieruje całą działalnością Komitetu, zarządza jego majątkiem, prowadzi jego rachunkowość i projektów działalności Walnego Zgromadzenia.

Blizsze szczegóły określi regulamin wewnętrzny Komitetu.

Art. 6. W danej miejscowości, granice której określi właściwa władza administracyjna, może istnieć jeden tylko Komitet.

Art. 7. Zarząd zwołuje Walne Zgromadzenie raz na rok, lub częściej w razie potrzeby, lub na żądanie jednej dziesiątej części członków Komitetu. Do kompetencji Walnego Zgromadzenia należy:

- a) wybór zarządu,
- b) zatwierdzenie sprawozdania zarządu, budżetu oraz preliminarza na rok następujący,
- c) zatwierdzenie sprawozdania komisji rewizyjnej,
- d) decyzje w sprawie odwoływania się usuniętych członków,

za podstawowy. Oczywiście wobec tego, że szło o książkę dla użytku jak najszerzych warstw przeznaczoną, niepodobna było zachować pisowni wydania dokonanego jeszcze pod okiem poety. Zmieniły się od tego czasu zwyczaje ortograficzne; przytem wydanie paryskie z r. 1834 nie jest wolne od błędów drukarskich i chyba nie możnaby pochwalić ich odtworzenia w nowym wydaniu, zwłaszcza popularnym. Także wymagania rytmu i rymu nakazały tu i ówdzie pisownię pierwotną — niezbyt nawet konsekwentną — zmodernizować.

Zmudnej tej pracy dokonał prof. Jan Łoś, łącząc z gruntownym zastosowaniem zasad nowoczesnej pisowni pietyzm dla wielkiego poety. Ujednolajnienie pisowni przeprowadzone zostało bardzo skrupulatnie, natomiast wszystkie właściwości języka poety zostały zachowane.

Epopeję poprzedza w nowym wydaniu wstęp prof. J. Kallenbacha przedstawiający genezę poematu, opinie współczesnych, wreszcie znaczenie „Pana Tadeusza” w odbudowie Polski.

Dołączony wykaz ważniejszych dzieł i rozpraw o „Panu Tadeuszu” będzie bardzo pożytecznym drogowskazem dla każdego, kto zechce poznać literaturę poświęconą mickiewiczowskiemu arcydziełu.

Ponadto zaopatrzył prof. Kallenbach tekst licznymi przypiskami, bądź to wyjaśniającymi mniej znane wyrażenia, bądź też zawierającymi rzeczowe wskazówki.

Książka wydana została pod względem

e) decyzje w syrawie zmiany statutu i likwidacji Komitetu,

f) sprawy przekraczające kompetencję zarządu.

Posiedzenia są prawomocne w pierwszym terminie, uchwały zaś zapadają prostą większością głosów.

Art. 8. Fundusze Komitetu składają się ze składek członków, z subwencji samorządów miejscowych, z ofiar, darowizn i zapisów, oraz z dochodów nieprzewidzianych.

Art. 9. Komisję rewizyjną w składzie 3 członków Komitetu wybiera Walne Zgromadzenie na rok jeden. Komisja rewizyjna ma prawo każdego czasu rewidowania działalności, księgowości i rachunkowości Komitetu i winna przedkładać swe wnioski Walnemu Zgromadzeniu.

Art. 10. W razie likwidacji Komitetu majątek jego i fundusze przechodzą na pokrewne cele społeczne, wskazane przez Walne Zgromadzenie likwidacyjne. Uchwała w tej mierze zapada większością dwu trzecich głosów obecnych.

Litewskie zapatrywania.

Litewska agencja tel. donosi, że rząd litewski wystosował do komisji plebiscytowej Ligi Narodów telegram, w którym oświadcza, że obszary sporne między Polską i Litwą należą w myśli układu moskiewskiego z 12 lipca ub. r. do Litwy. Faktu tego nie zmieni w niczem pokój pomiędzy Polską a Rosją sowiecką w Rydze.

Celem ostatecznego rozwiązania sporu Litwa gotowa jest poddać się decyzji L. N.

Rząd litewski przedstawia w dalszym ciągu swoje zapatrywania co do granic obszaru plebiscytowego w guberniach wileńskiej i grodzieńskiej. Podnosi, że Wilno jako narodowe, religijne, polityczne i gospodarcze centrum Litwy, powinno bez plebiscytu pozostać przy Litwie.

Wreszcie proponuje, aby wojska polskie zastąpiono wojskami litewskimi.

typograficznym nadzwyczaj starannie. Okładka rysunku Eug. Czerwińskiego, daje jej prawdziwie stylową oprawę.

Czyni więc nowa edycja wszelkim wymaganiom zadość, jakim sprostać powinno tego rodzaju wydawnictwo, a to jest z zasług jej najważniejsze, iż „Pan Tadeusz” znowu znajdować się będzie mógł w każdym domu, on — „centrum polszczyzny”, jak słowami Bartka Prusaka nazwać go można. Szeroki pokoleń, co już odeszły, z tamtąd czerpały ukochanie swojskiego obyczaju, swojskiej mowy, ukochanie Ojczyzny, jako rzeczy najświętszej i najpiękniejszej.

Sam, w wielkim natchnieniu poczety, był „Pan Tadeusz” krynicą wielkich natchnień nie tylko w poezji narodowej. On nastrajał dusze do wielkich i ofiarnych czynów; on krzepił serca otuchą i wiarę podtrzymywał u upadających; on tak silnie zrosł się z całym życiem narodowym, iż go nie oderwać nie zdołało, żadna zmiana orientacji politycznych, żadna ewolucja w dziedzinie sztuki.

Z nową edycją odbywa się ingres „Pana Tadeusza”, w dni wolne nowej Ojczyzny. Triumf Polski to także jego triumf. Niechże miłość przyciągnie go do serca pełna radości. Bo w kartach tego poematu i na dobie dzisiejszą i przyszłą i po dni najdalsze nie zabraknie podnień najszlachetniejszych i najczystszych rozkoszy i nigdy nie dozna zawodu polskie uczucie, zwracając się ku „Panu Tadeuszu” — jako ku „centrum polszczyzny”.

ski

„CENTRUM POLSZCZYZNY”.

(Adam Mickiewicz. — Pan Tadeusz. Wydanie Jozefa Kallenbacha i Jana Łośa. — Lwów. Warszawa. Kraków. — Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. — 1921. — 8°. Str. XXXII i 419).

Ruch wydawniczy coraz żywszem pulsuje u nas tętnem. Nie zdołała go stłumić powojenna mizerja. Możliwy niemal przypuszczac, że mu nawet potrzebna była, by się rozruszał. Im więcej bowiem nagromadzonych spotyka trudności, tem energiczniej boryka się z niemi, przeszkody usuwa i podąża zwycięsko naprzód. A co najbardziej zastanawia i co w tym ruchu najbardziej dodatnim pozostanie czynnikiem, to okoliczność, że nie ma on cech przygodnego wybuchania. Prawda, że i dzisiaj wydaje się wiele rzeczy, które chwila sama niejako pod rękę podsuwa; prawda, że zdarzają się wydawnictwa wykwiłtne obliczone na to, by nasi „nouveaux riches” mieli czem ozdobić stół w salonie, dobierając dzieła wedle koloru okładki; mniej lub więcej zgodnego z kolorem mody. Ale gros nowości książkowych pozostanie trwałym i cennym dla piśmiennictwa naszego nabytkiem.

Co więcej wydawcy ośmielają się nawet sięgać do żelaznego skarbcza literatury dawniejszej w słusznej trosce, by arcydzieła

Francuskie dementi.

Francuski minister wojny oświadczył, że pogłoski o przygotowaniach wojskowych we Francji są pozbawione podstawy.

Minister spraw zagranicznych nie otrzymał żadnego potwierdzenia wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały wycofać swoje wojska z Nadrenji.

Depesza wysłana z Waszyngtonu zawiadamia, że Stany Zjednoczone nie mają zamiaru wojsk swoich wycofywać.

Stany Zjedn. po wojnie.

W Związku kupców i przemysłowców w Paryżu wygłosił Vialatte, profesor szkoły dla nauk politycznych mowę na temat: „Stany Zjednoczone po wojnie“.

Prezydent amerykańskiej Izby handlowej Walter Berry gratulował profesorowi i dodał, że byłoby niebezpieczne zamykać oczy na powagę położenia światowego, lecz również byłoby niebezpiecznym zanadto poważnie o niem sądzić. Francja ma prawo liczyć na Amerykę i jest pewna, że Stany Zjednoczone powrócą do koncertu koalicyjnego, przedtem jednak jest konieczne, by Francja zwróciła swoją uwagę na Niemcy.

Przyszłość Francji zależy od stałości delegatów francuskich na konferencji londyńskiej. Jeżeli nie zmusi się Niemców, by zapłacili za popełnione z rożnym skutkiem, wówczas wszelkie projekty nawet z pomocą Stanów Zjednoczonych byłyby daremne.

Prezydent Związku Lebon podziękował przedmówcy, którego oświadczenie jest nowym dowodem związku, istniejącego pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Na widnokręgu politycznym.

W całym świecie politycznym Europy i Ameryki wre niezwykle ożywiona praca. Szereg rozstrzygnięć, które nastąpiły drogą orężną, muszą obecnie być spoytkowane przez układy, zmiany zaś w kierunku polityki międzynarodowej i ekonomiczno-handlowej układają się zwolna. Może jeszcze nigdy w czasie wielkiej wojny i po jej ukończeniu, nie rozstrzygały się na frontach politycznych takie doniosłe przegrupowania, jak obecnie.

Bez przesady rzecz można, że osią wszystkich narad i traktatów jest dziś Polska. Wszystko co się dzieje, czy sprawa granic wschodnich, czy kwestja rozbrojenia Niemiec i plebiscytu, czy sprawa gdanska — wszystko to dotyczy ugrupowania politycznego w stosunku do interesów Polski.

W Paryżu opinią publiczną interesuje się niezwykle kwestją rozbrojenia Niemiec i sparalizowania ich ewentualnych zbrojnych wystąpień. Widać, że społeczeństwo francuskie zaniepokojone było rozmaitemi uwagami prasy, skoro rząd francuski musiał oficjalnie zaprzeczyć pogłoskom niepokojącym. Równocześnie pojawiło się oświadczenie rządu niemieckiego, rozesełane przez biuro Wolffa, które ogłasza „że doniesienia *Tempsa* i *Petit Parisien* o wstrzymaniu zarządzeń niemieckich co do rozbrojenia są nieprawdziwe. Kład niemiecki nie powziął takich postanowień, ani komisarz Rzeszy dr. Peters nie otrzymał takiego rozkazu. Dotychczasowe zarządzenia rozbrojenia przeprowadza się i nadal; dla uregulowania kwestji rozbrojenia, wyjechał komisarz Rzeszy dla spraw rozbrojenia dr. Peters dziś do Królewca“.

Duże znaczenie mieć będzie obecna podróż premiera francuskiego Brianda do Londynu. Dzienniki francuskie podkreślają niezwykłą serdeczność, z jaką przyjęto Brianda w Londynie i kładą nacisk na uczucia przyjaźni łączące Brianda i Lloyda Georgea.

Petit Parisien podaje, że Briand będzie nalegał na konieczność zaprzestania ze strony Francji działań wojennych w Cylicji.

Matin twierdzi, że stanowisko Francji w sprawie wschodniej nie ma zupełnie na celu rewizji traktatu w Sevres, lecz tylko obmyślenie środków, które mają przyczynić się do uregulowania sprawy granicy w Turcji oraz ewakuacji Cylicji. Wybitna osobistość oświadczyła w rozmowie z korespondentem *Petit Journal*, że konferencja londyńska przedłuży się do 1 kwietnia i stwierdziła, że Lloyd George nie będzie tolerował żadnych wykrętów ze strony Niemiec.

Twarde stanowisko Francji i Anglii wobec Niemiec oznacza w każdym wypadku zgodność zapatrywań mocarstw zachodnich i zapewnia trwałość pokoju.

Nie nleża też wątpliwości, że zgodność zapatrywań Francji i Anglii na kwestję rozbrojenia Niemiec i szereg spraw związanych z tem, poprze, przynajmniej tylko moralnie, stosunek Polski wobec plebiscytu i spraw z nim się wiążących. O tem Niemcy doskonale wiedzą, Polska zaś ze spokojem i z wiarą w swe siły oczekuje biegu wypadków na zachodzie.

Odbiciem pobytu Naczelnika Państwa w Paryżu i echem wymiany zapatrywań polskich i francuskich dyplomatów, jest zbliżenie polsko-czeskie. Wymiana zdań między Ministrem Sapielą a premierem Beneszem, dała początek do wzajemnych rokowań o szerszym zakroju. Dziś już w Warszawie i w Pradze mówi się głośno o nastąpić mającym w najbliższym czasie nawiązaniu bliższych stosunków.

Lidovc Noviny zamieszczają artykuł swego korespondenta warszawskiego, omawiający stosunki polsko-czeskie w związku z próbami doprowadzenia do porozumienia. Informator *Lidovick Novin* twierdzi, że w warszawskich kołach politycznych zapatrują się zupełnie trzeźwo na konsekwencje obrad między Beneszem i Sapielą. W polskich kołach politycznych utrzymuje się przekonanie, że należałoby rozpocząć wymianę zapatrywań bezpośrednio poza czysto dyplomatyczną sferą.

W tym celu wyjedzie w najbliższym czasie delegacja polska czeskiego parlamentu do Warszawy, aby nawiązać do rekro-nwami sobie partjami polskimi stosunki.

Niedawno wyjechał już z Pragi do Warszawy były socjalno-demokratyczny minister dr. Winter, aby poinformować się o kierunku politycznym partji Daszyńskiego, tudzież zbadać grunt co do ewentualnego zbliżenia pomiędzy czeską a polską partją soc-demokratyczną. Równocześnie z posłem Winterem miał wyjechać były minister Svehla w imieniu partji agrarnej, aby porozumieć się z partją Prez. Witosa. Ze względów wewnętrzno-politycznych musiano odroczyc podróż dr. Svehla, który jednakże prawdopodobnie jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia wyjedzie do Warszawy.

Rokowania ryskie, które przez jakiś czas nie dawały zadowalniających wyników, przybrały znów żywsze tempo. Z naszej strony idą one po linii ogólnych dyrektyw, uzupełnionych jeszcze przez ostatnie dyrektywy Rządu Polskiego, udzielone delegacji przez Ministra Steczkowskiego.

Kraków na rzecz G. Śląska.

Ostatnia niedziela była w Krakowie jednym obrzymim zbiorowym hołdem, jedną manifestacją dla sprawy G. Śląska. Od rana rozpoczęła się zbiórka na ulicach na cele plebiscytowe.

O godz. 10:30 przed południem odbył się wiec akademicki w sali Kopernika Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym tłumnie zebrana młodzież akademicka uchwaliła jednomyślnie rezolucję żądającą przyłączenia oderwanej dzielnicy do Polski.

O godz. 12 w południe odbyła się uroczysta Akademia w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którą przybyli zaproszeni Górnoszlązacy, aby tu domagać się swoich praw. Reprezentanci wszystkich stowarzyszeń naukowych i kulturalnych, oraz przedstawiciele władz wojskowych z gen. Simonem na czele.

Do tłumnie zebranych przemówił rektor uniwersytetu Estreicher, pozem chór „Echa“ odśpiewał pod kierownictwem Bolesława Wałęskiego szereg pieśni ludowych górnoszlązkich. Nastąpił wykład prezesa Akademii Umiejętności prof. dr. Kazimierza Morawskiego na temat „Udział Górnoszlązków w życiu duchowym dawnej Polski“. Prof. dr. Nitsch w barwnych obrazach odmalował życie i zwyczaje ludce Górnoszlązków tudzież ich przywiązania do Polski. Nastąpiła recytacja konkursowych utworów poetyckich a mianowicie: Jarmułowicza p. t. „Do ludu górnoszląckiego“, które oddeklamował artysta teatru miejskiego Nowakowski. Autorowie wierszy otrzymali nagrody konkursowe. Wśród podniosłego nastroju powzięto rezolucję żądającą bezwzględnie przyłączenia G. Śląska do Polski, aby w ten sposób stało się zadość krzywdzie, jaką wyrządzono ludowi Górnoszląckiemu tyłowiekową rozłąką pod knutem niemieckim. Pod koniec odczytał rektor Estreicher depesze od hr. Zamoyckiego i p. Benisa z Paryża, które wyrażają niezłomną wiarę w przyszłość jasną i promienną ludu górnoszląckiego „że prawo i sprawiedliwość odniosą zwycięstwo i że nadzieje żywione przez długie wieki niewoli i wiara w przyłączenie do Polski tej dzielnicy państwowej spełnią się.“

Kronika Górnoszląska.

(Biuletyn Wydziału pras. Kom. Zjedn. Górnego Śląska z Rzeczp. Polską).

Warszawa w lutym.

Komuniści a Górny Śląsk.

Vorwärts z dnia 1 lutego omawia odezwę pism komunistycznych, które namawiają wyborców na Górnym Śląsku, aby nie głosowali ani za Polską ani za Niemcami, ale za Rosją sowiecką. Bez wątplenia — twierdzi *Vorwärts* — otrzymają komuniści bardzo znikomą ilość głoszeń, jednakże wiedząc, że strata Górnego Śląska będzie ruiną Niemiec, komuniści świadomie chcą wprowadzić Niemcy w chaos, którego wzorem jest Rosja. Wstrzymanie się od głosowania Górnoszlązków pozbawi nas — koniecy *Vorwärts* — tej ilości głosów, którąby przechylała szalę zwycięstwa na naszą stronę.

Przygotowania niemieckie.

Tägliche Rundschau z dnia 25 nb. m. zaprzecza pogłoskom, jakoby na G. Śląsku wybory do parlamentu pruskiego miały być przesunięte. Również przeczy wiadomościom jakoby w Berlinie starano się termin głosowania przesunąć na dalszy okres. W tem samem piśmie komunikują z G. Śląska, że celem przewiezienia 216.000 uprawnionych do głosowania Górnoszlązków, która to ilość jest zgłoszona dotychczas (?) ukończono prawie wszystkie przygotowania 200 specjalnych pociągów będzie zestawionych w dolnym i środkowym Śląsku. Pomyślano nawet o wszystkich potrzebach dla ulomnych i kalek. Wszystkie stacje kolejowe na Śląsku zostały zaopatrzone, jako stacje odżywe i sanitarne. W Wrocławiu jako stacji węzłowej przygotowano masowe kwatery.

Wszystkie gazety niemieckie dodają tchórzliwym odwagi do jazdy na G. Śląsk.

Francuskie kapitały w przemyśle górnoszląckim.

Berl. Tageblatt donosi: Pomiędzy reprezentantami górnoszląckiego przemysłu i francuskimi finansami z domem bankowym Levy i Credit Lyonnais na czele istnieją rokowania co do udziału kapitału francuskiego w przemyśle górnoszląckim. Ogrómy brak pieniędzy, z którym walczy przemysł górnoszlącki, jest przyczyną poszukiwania za obcym kapitałem.

Odezwą do obywateli pruskiego państwa.

Vossische Zeitung zamieszcza strzelistą odezwę do obywateli pruskiego państwa, nawołującą w płomiennych słowach do głosowania za Niemcami.

O Górny Śląsk.

Deutsche Allg. Zeitung z dnia 30 stycznia, w artykule pod powyższym tytułem, pisze, co następuje:

Wojna zwycięsko zaczęta, doprowadziła nas do katastrofy, ale nie dość, że nam oręż z ręki wytrącono, odebrano nam także obszary, które stanowiły nasze bogactwo gospodarcze. Waleczyć teraz możemy tylko słowem i zachować honor narodu przed zupełną zagładą. Plebiscyt na Górnym Śląsku okaże, czy wyjdziemy z tej walki zwycięsko, a ponieważ chodzi tu o naszą egzystencję, więc spodziewać się należy, że wszyscy jak jeden mąż dołożą starań w tej mierze. Pozbawieni G. Śląska, nie podniesiemy się gospodarczo nigdy, gdyż przed wojną dostawaliśmy za węgiel potrzebne produkty od zagranicy, teraz zaś, gdy odebrano nam obszar Saary z jego węglem, Alzacji i Lotaryngji, kazano jeszcze dostarczać węgiel dla państw sprzymierzonych z naszymi obszarami, jasnym jest, że katastrofa byłaby nieunikniona. Gór. Śląsk przyznany Polsce, zostanie przez nią wyzyskany zdobywczo i zgnębiony podatkami, zaś kulturalnie i przemysłowo zrujnowany doszczętnie.

Przejrzysta intencja wszechniemieckiego organu stanowi o znaczeniu powyższego artykułu, obliczonego na efekt zewnętrzny.

Leipziger N. Nachrichten, odpisując swemu berlińskiemu koledze, stwierdza z rozpazą, że Górny Śląsk jest dla Niemiec ostatnią deską ratunku. Bez węgla górnoszląckiego przemysł niemiecki będzie bezsilny, zaś niedostarczenie Anglii wymaganej przez nią ilości węgla, pociągnie za sobą zajęcie dalszych niemieckich obszarów, a wtedy Niemcy spadną do rządu kolonji.

Jak Niemcy wykorzystują nieostrożność prasy polskiej.

Volkswille z nieukrywanem zadowoleniem konstatuje, że wystarczy wziąć do rąk jakikolwiek polski dziennik, aby się przekonać, że Polacy sami uważają stan swego życia gospodarczego jako bardzo ciężki, jakkolwiek przejściowy, gdyż w obecnym czasie wywóz Polski wynosi zaledwie 5 pre. przywozu. Przyznać trzeba, że Niemcy prawie nigdy, albo bardzo rzadko zdradzają się w prasie co do swego stanu finansowego, który według powszechnego zdania graniczy z bankructwem.

Niemieckie rady dla Francji.

Breslauer Nachrichten w artykule p. t. „Głosowanie czy akt gwałtu“ rozwodzi się nad Francją, która przyrzekłszy w traktacie wersalskim Górny Śląsk Polsce, staje teraz przed bardzo trudnym dylematem. Niemcy zwracają uwagę Francji, że postanowienia traktatu wersalskiego mogą być dowolnie komentowane, a ponieważ odszkodowanie ze strony Niemiec może przyjść do skutku tylko przy zachowaniu Górnego Śląska, więc oczywiście leży w interesie Francji, aby G. Śląsk przypadł Niemcom. Hipoteza utrzymująca się po stronie angielskiej co do podziału Śląska na dwie części, z których południową miałaby otrzymać Polska, a północną Niemcy, nie da się utrzymać, gdyż G. Śląsk to całość której poszczególne części istnieć bez siebie nie mogą, Niemcy ubolewają, że pewien zagraniczny dyplomata wyraził się, że pozostawienie Górnego Śląska w ręku zbankrutowanych Niemiec wprowadzi tę prowincję w gospodarczy chaos. Druga hipoteza, rozstrząsana za granicą polega na utworzeniu z Górnego Śląska wolnego państwa. Nakoniec Niemcy domagają się prawowitego, bezwplywowego głosowania i protestują przeciw polskiemu sabotażowi. Widać tu wyraźnie próby inspirowania prasy zagranicznej, jednak nieudolność Niemców w tym kierunku jest zbyt widoczna.

Obsch. Kurjer donosi z Berlina, że kanclerz Rzeszy niemieckiej wysłał do Brukseli notę, w której zaznaczone jest wyraźnie, że świadczenia Niemiec mogą być wykonane tylko wtedy, gdy Górny Śląsk pozostanie przy Niemcach, albo zostanie do nich przyłączony, jako państwo związkowe. Niemcy powtarzają to zdanie przy każdej sposobności.

Niemcy zbierają owoce swej polityki.

Oberschlesische Post — pismo przychylnie Polakom — umieszcza wyrzucenia jednego z akademików górnoszląckich, na temat wrogiego postępowania władz uniwersyteckich niemieckich, wobec studentów Polaków. Powyższe władze nie pozwalają studentom Polakom z Górnego Śląska pisywać się na Uniwersytet i nie dopuszczają ich do egzaminów, zaś studenci Niemcy wykluczają Polaków ze swych związków. W ten sposób posiana — koniecy *Oberschlesische Post* — nienawiść w sercach polskich akademików, wyda przy głosowaniu swoje owoce.

Niemcy chcą się zbroić.

Schwarze Adler domaga się w imieniu jednej z granicznych gmin od Komisji kontrolującej pozwolenia na noszenie broni mieszkańcom w celu obrony przed rzekomymi zamachami Polaków.

Konskrypcja w Czechach.

Bohemia donosi. W związku z konskrypcją ludności w kilku miejscowościach komisja konskrypcyjna dokonała szeregu skreśleń przy wypełnianiu listy konskrypcyjnej, szczególnie przy rubryce 11 (narodowość). Żądała ona zgody na to przez własnoręczny podpis wypełniającego. Ponieważ jednak podpis strony jest tylko wtedy koniecznym, jeżeli w rubr. 11 następuje korektura, wobec tego istnieje podejrzenie, iż później rubryki te zmieniano.

We Frydku zdarzyły się nadużycia i niesłychane wykroczenia czeskich komisarzy konskrypcyjnych. Stwierdzono bezwzględnie własnowolne skreslenia i wypełniania rubryki narodowości, przez tych komisarzy.

W Hulczynie skazano pewnego starca na 5 dni aresztu i 3000 kary za to, że wydrukował w cenzurowanej *Hultschiner Ztg.* pouczenie co do konskrypcji.

Komisje konstytucyjne zajmują się obecnie badaniem arkuszków konskrypcyjnych.

W niemieckich dziennikach, wydawanych w Czechach, roi się od protestów przeciwko niescisłemu przeprowadzeniu konskrypcji. Wynik konskrypcji zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

Armja ochotników pracy.

Staraniem Towarzystwa gospodarskiego odbył się we Lwowie w czasie od 14—19 II. kurs organizacyjny dla kierowników i organizatorów drużyn Armji ochotników Pracy.

Spora ilość uczestników kursu dowiodła, iż idea ta spotkała się z zrozumieniem doniosłości pracy w dobie obecnej. Uczestniczyło w kursie 43 wojskowych referentów oświatowych, 5 legionistów, 3 panie mające zamiar zorganizować drużyny kobiece, 9 profesorów gimnazjalnych i 3 agronomów.

Sześdziesiąt trzy osób zaznajomiło się z zadaniami na polu zwiększenia produkcji rolniczo-ogrodniczej oraz poznało sposoby organizacji pracy na roli w dobie obecnej przy pomocy ludności miejskiej.

Sluchacze kursu obecnie rozważają w swoich zreszczeniach możliwość przeprowadzenia tej akcji i zrealizowania jej, a z początkiem marca mają się rozpocząć ćwiczenia praktyczne w sadach i w ogrodach dla uczestników pierwszego kursu teoretycznego.

W sobotę odbyło się zakończenie pierwszej części tego kursu. Z grona słuchaczy podziękowali organizatorowi tej akcji dr. Kubikowi, kap. Modelski, prof. dr. Probulski, im. org. nar. P. Starzewski i imieniem agronomów p. Orzechowski.

Zakończył kurs bardzo gorącym i serdecznym przemówieniem rektor Politechniki prof. dr. Pawlik.

W sobotę popołudniu odbyło się pierwsze walne zbranie Spółdzielni-Zagon, w którym wzięli udział uczestnicy kursu i zaznajomili się z organizacją tego stowarzyszenia, które ma za zadanie staranie się o ziemię dla konsumentów chcących pracować i wyprodukować na swe potrzeby potrzebną ilość płodów rolnych i ogrodowych.

Uczestnicy kursu będą starali się zebrać drużyny osób chętnych do pracy na ziemi uprawianej spółdzielczo w myśl zasad przyjętych przez nową organizację spółdzielczą.

Początek zrobiono. Teraz zależy od dalszej organizacji i od społeczeństwa, jak poprze tak miłe przedsięwzięcie, niezmiernie doniosłe, wynikające z ducha czasu.

Zbiórka marek polskich na cele narodowe przez młodzież szkolną.

Rada szkolna krajowa wydała następujący okólnik do dyrekcji państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących z polskim językiem wykładowym i seminarjów nauczycielskich w sprawie zbiórki zużytych marek pocztowych na cele narodowo-społeczne:

Przed kilku miesiącami zawiązał się we Lwowie „Polski Komitet zbiórki marek pocztowych na cele narodowo-społeczne” — z tą myślą przewodnią, aby za przykładem zagranicy zorganizować na większą skalę w całej Polsce, a także zagranicą, na rzecz Polski zbiórkę i sprzedaż zużytych marek pocztowych, które są już oddawna przedmiotem bardzo ożywionego i intratnego handlu wśród coraz liczniejszych zastępów krajowych i zagranicznych filatelistów. Ze źródła tego czerpią oddawna znaczne dochody różne zagraniczne zakłady wychowawcze i instytucje humanitarne, nie mówiąc już o powszechnie znanych zbiórkach marek na rzecz zakonów zajmujących się nawracaniem pogan i t. d.

Gdyby się udało rozszerzyć zbiórkę marek pocztowych w kraju a istniejącą już skierować ku urzeczywistnieniu różnych tak licznych celów narodowych i społecznych, wówczas osiągnięto by cel podwójny. Z jednej bowiem strony uwolniono by naszą młodzież szkolną, która jest głównym nabywcą marek, od szalonego wyzysku handlarzy, a z drugiej strony danoby tej młodzieży możność i sposobność popierania pośrednio przez zakupowanie poszukiwanych przez nią marek pocztowych pożytecznych celów narodowych i społecznych.

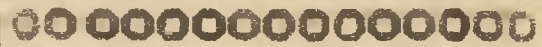
Komitet, w którego skład wchodzi przedstawiciele różnych poważnych instytucji i zawodów, jak Narodowa Organizacja kobiet, Kongregacja Kupiectwa polskiego, Polski Biały Krzyż, oraz reprezentanci władz sądowych — poczynił już kroki celem zorganizowania zbiórki marek pocztowych nie tylko wśród krajowych Towarzystw, banków i urzędów, lecz także zagranicą wśród polskich kolonii przybyszających w większych miastach zagranicznych i wśród przedstawicieli dyplomatycznych Państwa Polskiego.

Tę pożyteczną akcją wielką usługę mogłaby oddać młodzież szkolna. To też na prośbę wymienionego wyżej „Komitetu” — Rada szkolna krajowa poleca Dyrekcjom i Gronom nauczycielskim, aby zachęciły młodzież szkolną do skrupulatnego zbierania zużytych marek pocztowych i przesyłania ich „Pol. Komitetowi zbiórek marek pocztowych na cele narodowo-społeczne”, Lwów, ul. Stryjska 24. Dla oszczędzenia kosztów przesyłki pocztowej możnaby zebrane w całym zakładzie marki odsyłać partjami co pewien czas na ręce „Komitetu”. Zwrócić należy uwagę młodzieży, by marek pocztowych nie odlepiała ani zdzierała lecz wycinała. Wspomniany „Komitet” uzyskał także w Krakowskiej Dyrekcji pocztowej pozwolenie na wycinanie znaczków pocztowych z wyszkartowanych przekazów. W tej czynności, wymagającej wielu rąk, mogłaby także być pomocną w chwilach wolnych od własnych zajęć młodzież szkolna.

Rada szkolna krajowa poleca tedy Dyrekcjom i gronom nauczycielskim krakowskich szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich, by zachęciły młodzież męską do wzięcia udziału także w tej czynności, a ochotników skierowały do pana Henryka Kopytkiewicza, urzędnika dyrekcji

poczt, pod którego kierownictwem czynność ta będzie wykonywana.

Jest rzeczą atoli konieczną, by Dyrekcje poprzednio upewniły się w sposób odpowiedni, czy współudział młodzieży w tej czynności nie byłby dla niej z jakichkolwiek innych względów niewskazany.



Śląsk wywalczymy! mówią żołnierze,
Śląsk wymodlimy! głoszą pacierze,
Trąby Cherubów Hosanny grają;
W szczebiocie dzieci, w wichrów pomroku
Słuchac piosenkę już o prawnuku
Jak Piastowicza już go witają!
Jak Pogrobowca wypieszczą
U! i ukują sierotę
W te serca nasze co wrzeszczą,
I w przedce co się posypią złote!...

Komitet O. K. Z.

Lwów, pl. Marjański 10.

Rachunek w P. O. Nr. 148.340.



KRONIKA.

Lwów, 22 lutego 1921.

Kalendarz.

Środa: 23 lutego.

Rzym.-kat.: Piotra Damiana.

Gr.-kat.: Charlampja.

Słowiański: Przedziśława.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 7, zachód słońca o godzinie 6 minut 34.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 7 stopni.

— **Namiestnictwo zaprezentowało** ks. Stanisława Wolanina wikarego w Stanach na opróżnione rz. kat. probostwo regiea collationis w Dobromilu.

— **Prezydent miasta Neumann** wyjechał do Krakowa w sprawach miasta.

— **Agencja pocztowa.** Z dniem 1 marca b. r. wchodzi w życie w miejscowości Białokrynica powiat Podhajce, agencja pocztowa III. stopnia.

Agencję tę przydziela się do urzędu pocztowego w Podhajcach jako urzędu zbiorczego.

Miejscowy okręg doręczeń agencji pocztowej w Białokrynicy tworzy gmina i obszar dworski Białokrynica, zaś gminę i obszar dworski Michałówka i folwark Popławy przydziela się do zamiejscowego okręgu doręczeń tej agencji pocztowej.

— **Odnaczenie.** Biuro prasowe Ministerstwa S. W. w Warszawie komunikuje: M. S. W. nadało po raz pierwszy krzyże waleczności osobom cywilnym, a mianowicie proboszczowi Moniatycz ks. Józefowi Władkiemu, za to, że kazał zdemontować pozostawioną przez nieprzyjaciół armatę i trzy-nastoletniemu synowi gospodarza z Moniatycz Marjanowi Krasnodolskiemu, który polecenie to wykonał.

— **Stypendjum im. gen. J. Hallera** powstałe z czystego zysku z założonego przez komendanta obozu ppłuk. M. Dienstl Dąbrowę „Domu żołnierza polskiego, w La Mandria di Chivasso“ dnia 3 Maja 1918 przyznała Rada opiekuńcza na odbytem pod przewodnictwem delegata Ministerstwa wyzn. rel. i ośw. publ. dr. Okęckiego i kratora ppłuk. M. Dienstl Dąbrowy posiedzeniu, 9 synom zaciągniętych do armji polskiej we Włoszech żołnierzy i 1 synowi oficera — razem 10 stypendjów rocznych po 1000 Mk. a to: R. Głodzikowi w Rudniku, B. Gembarskiemu w Kańczudze, M. Lisowskiemu w Samborze, M. Rybak w Rzochowie, J. Słowikowi w St. Sączu, E. Burtanowi w Izdebniku, W. Katanie w Andrychowie, Z. Głowackiemu w Złoczowie, W. Węglowi w Tarnowie, G. Kasprzykowskiemu w Zakliczynie.

Fundusz stypendyjny ulokowany w długoterminowej pożyczce państwowej zdeponowanej w Polskiej Kasie Pożyczkowej, wynosi 245,970 Mk.

— **Adam hr. Zamoyski** złożył na plebiscyt górnośląski milion marek.

— **Poznań na rzecz Gór. Śląska.** Z Poznania telegrafują: Cały dzień wczoraj-

szy był pod znakiem: Młodzież dla Górnośląska. Od rana wszystkie szkoły były udekorowane flagami. Młodzież tłumnie spieszyła do kościołów, gdzie odbyły się nabożeństwa o pomyślny wynik plebiscytu. Następnie dziatwa szkolna od najmłodszej do najstarszej podążyła do zakładów naukowych, gdzie odbyły się odczyty omawiające znaczenie Górnośląska dla Polski. Wieczorem odbyło się bardzo udane przedstawienie Kordyana. W ciągu całego dnia dziatwa szkolna zbierała po ulicach na plebiscyt górnośląski.

— **Z Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie.** Odwołana w swoim czasie uroczystość inauguracyjna roku akademickiego 1920/21 odbędzie się z początku drugiego trymestru t. j. we wtorek 1 marca b. r. O godzinie 9 rano odprawione będzie pontyfikalne nabożeństwo w Bazylice archikatedralnej, poczem o godz. 10:30 odbędzie się w auli nowego gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej) akt otwarcia Uniwersytetu, podczas którego prorektor prof. dr. Alfred Halban złoży sprawozdanie z poprzedniego roku akademickiego, rektor wygłosi mowę inauguracyjną a prof. Stanisław Loria wykład na temat „Eter i materja“.

— **Sprawa obsadzenia posady dyrektora miejskiego Teatru** była przedmiotem wczorajszego posiedzenia komisji teatralnej, któremu przewodniczył wiceprez. dr. Chlamtacz. Przezytano oferty, dotychczas zgłoszone ze strony kandydatów. O posadę artystycznego dyrektora teatru miejskiego ubiegają się: p. Karol Adwentowicz, który telegraficznie zgłosił swoją kandydaturę, żądając 60.000 marek miesięcznej gazy, p. Henryk Cepnik, b. sekretarz teatru za czasów dyrekcji p. Hellera, zastępnie dyrektor teatru polskiego w Toruniu, znany pisarz dramatyczny Zygmunt Kawecki, p. Ochrymowicz dyrektor lwowskiej „Bagateli“, p. Maciej Szukiewicz, kustosz muzeum w Krakowie, lwowski artysta dramatyczny p. Ludwik Czarnowski, organizator krakowskiej „Bagateli“ i właściciel szkoły śpiewu p. Czesław Zaremba. Oferty ich na razie nie były omawiane. Referat powierzono członkowi komisji teatralnej, p. Schneidrowi, który mniej więcej za tydzień przedłoży swoje wnioski.

— **Z Towarzystwa Prawniczego.** Posiedzenie w sprawie zmiany przepisów o lokacie kapitałów osób małoletnich odbędzie się w czwartek 24 lutego o 6 popoł. Zimorowicza 9. Referent: dr. Stanisław Krzemicki, adwokat krajowy. Pożądany udział jak najliczniejszych członków Towarzystwa oraz członków Związku adwokatów i sędziów.

— **Z komisji czyszczenia miasta.** Wczoraj popołudniu odbyło się posiedzenie komisji czyszczenia miasta, na którym to posiedzeniu kierownik oddziału czyszczenia miasta inżynier Misterka zdał sprawę z czynności za miesiąc styczeń.

Z okresu sprawozdawczego wywieziono z miasta 4276 m³ błota i 3143 m³ śniegu używając do tego celu dziennie przeciętnie 170 ludzi.

Koszt wywozu 1m³ śmiecia samochodem dotychczas kosztował 90-10 Mk., wywóz zaś takiej samej ilości śmiecia końmi kosztował 119-66 Mk. czyli prawie o 30 Mk. drożej.

W dyskusji, która rozwinęła się nad sprawozdaniem, zabierali głos wszyscy obecni stwierdzając ogólnie, iż obecnie stan czystości miasta znacznie się polepszył.

Następnie r. Tomasiak omawiał czyszczenie jam kloacznych w prywatnych realnościach a r. Marecki sprawę wadliwego kanału drewnianego w ul. Grodeckiej z którego nieczystości zalewają piwnice realności pod l. 99. Ten sam radny podniósł sprawę usuwania śniegu zwłaszcza u zbiegu ulic, ażeby w czasie odwilży można było przedostać się na drugą stronę ulicy.

Po dalszej dyskusji r. Jakubczyński postawił wniosek, by Prezydjum magistratu odniosło się do Dyrekcji policji ażeby straż policyjna baczyła więcej na porządek panujący na chodnikach i pociągła do odpowiedzialności zaniedbujących swe obowiązki stróżów.

— **Gremium dentystów-techników.** Pod przewodnictwem przełożonego p. Bergera odbyło się wczoraj popołudniu w sali Izby handlowej dorocze Walne Zgromadzenie korporacji dentystów-techników.

Z zagajenia przez przewodniczącego dowiedziano się, że w czasie wojny wydano koncepcji na nowe zakłady 7 we Lwowie, a 11 na prowincji. Sprawozdanie kasowe referował p. Weinreb, następnie p. Berger zdał sprawę z akcji komisji, wybranej do traktowania z lekarzami dentystami.

Uchwalono wystąpić energicznie przeciwko lekarzom, dającym firmę swą jako pokrywę dla niefachowców i postarać się, by zakłady takie zamknięto. Obradowano też nad wspólnym projektem zmiany ustawy o dentystach-technikach. Omawiano żywo zwłaszcza sprawę rozszerzenia dotychczas-

wych praw dentystów-techników w nowo uchwalonej ustawie.

Uchwalona rezolucja opiewa: Walne zgromadzenie poleca komisji, wybranej do pertraktacji z lekarzami-dentystami, by starała się o kompromis na jak najdogodniejszych warunkach, uważa jednak jako minimum rozszerzenia kompetencji dentystów-techników prawo plombowania zębów i ewentualnie dla tych, którzy poddadzą się odnownemu egzaminowi prawo wyrwania zębów, a to tak dla właścicieli zakładów, jak i dla pomocników, uprawnionych do uzyskania koncesji.

Co do memorjału, przedłożonego przez Związek pomocników, ustalono, że główne ich żądania zostały załatwione powyższą uchwałą.

Z kolei kooptowano do wydziału p. Pekelmana, a jako zastępcę wybrano p. Glasgala.

Po odesłaniu wniosku p. Rottera, w sprawie stworzenia funduszu zapomogowego dla wdów i sierót, do wydziału, zamknął przewodniczący obrady.

† **Dr. Michał Koy**, adwokat i prezes krakowskiej Izby adwokackiej, zmarł wczoraj w Krakowie.

— **Mróż 12 stopniowy** rzucił dziś pomiędzy nację piecuchów popłoch — dodajmy: mało uzasadniony. Dzięki spokojnemu powietrzu, które jakby zastygło i dzięki słonecznej pogodzie mroz dzisiejszy wcale nie sprawia przykrego wrażenia. W każdym razie o wiele dotkliwiej dawał się odczuć przed kilku dniami mróz łagodniejszy wprawdzie jednak przez wiatr wspomagany.

— **Obława policyjna.** W niedzielę podobnie jak tydzień temu odbyła się rewizja w kawiarni New York, gdzie udało się połów bardzo obfity. Niektórzy oszuści wprawdzie ratowali się ucieczką, ale nie na wiele im się przydało, bo ich pochwycono w odwrocie, razem z nimi wpadły w ręce policji poszukiwane dowody ich machinacji walutowych.

— **Do aresztów** odbyli ingres Edward Witek wraz z żoną Marją (ul. Szeptyckich l. 38) za liczne kradzieże w dzielnicy II, IV, i V, oraz Wilhelm Wilczak, ordynans w ref. sanitarnym za fałszowanie dokumentów, na które Jan Swierzyński i Stanisław Baczyński jako rzekomo zdemobilizowani usiłowali pobrać dary z Białego Krzyża. Obaj zostali aresztowani a to w mleczarni przy ul. Sobieskiego. Wytopiono oni przytem całą szajkę, do której należeli: Józef Schiffman, Jan Soidak i Józef Kisiński. Przy W. Wilczaku znaleziono 15 fałszywych blankietów z pieczętką komendy miasta i placu.

— **Eksplzja.** W sklepie D. Rosenberga (ul. Legionów l. 37) wybuchły korki pistoletowe, których paczkę jeden z subjektów rzucił nieuważnie na podłogę. Skutkiem wybuchu odnieśli dwaj subjeccy ciężkie skaleczenia, że musiano ich odstawić do szpitala. Nadto w sklepie wszczął się pożar, został jednak w zacytunku stłumiony.

Jak wiadomo, niedawno na dziedzińcu poczty przy pl. Cłowym korki pistoletowe również eksplodowały, raniąc ciężko służę pocztowego zajętego ładowaniem i zrządzać szkodę, przez wysadzenie wielu szyb. Nazbyt niebezpieczna zabawka!

— **Do pralni R. Sommera** w Pasażu Hausmana dokonano onegdaj włamania i wyrządzono właścicielowi przez kradzież bielizny, milionową szkodę. Sprawców udało się policji już wczoraj schwytać w osobach Izaka Katza, Ludwika Rottera i Jakóba Rottera. Aresztowano również płatniczkę Grenzenbauerową. Dotychczas udało się odzyskać tylko 75 par bielizny.

— **Kradzież 1,200.020 marek.** Na telegraficzne doniesienie urzędowe starostwa w Bielsku aresztowano w Krakowie Ernesta Schwarza z Galgocz na Węgrzech, kupca, grosistę, który na szkodę niejakiego Burgera z Bielska miał się dopuścić kradzieży 1,200.000 Mk. Schwarza aresztowano w chwili gdy w krakowskiej filji wiedeńskiego banku związkowego usiłowal zrealizować czek na 200.000 Mk. Zaprzecza on kradzieży twierdząc, że Burger zajęty u jego spółnika jako pomocnik handlowy uczynił na niego doniesienie z zemsty. Przy aresztowanym znaleziono dwa czeki na 1,200.000 Mk. i przeszło 80.000 Mk. w gotówce.

— **Smiały napad rabunkowy.** Z Krakowa donoszą: W piątek po godzinie 10 wieczorem do bufetu w kawiarni „Odrodzenie“ przy ul. Sławkowskiej przybyło dwóch mężczyzn. Jeden z nich był w mundurze wojskowym z dystykami porucznika drugi zaś ubrany w wytworne ubranie cywilne. Po przybyciu zażądali młodzi ludzie po dwa kieliszki wódki. Po wypiciu zapłaciwszy żądaną kwotę, zabrali się do wyjścia. Porucznik jednak wrócił i pociągając za sobą kolegę zamówił w bufecie flaszkę „dobrej wódki“. Gdy gospodarz bufetu wybierał wódki i stawiał je na ladzie, w oczach publiczności i zarządu bufetu porucznik i cywil

porawszy z lady 7 butelek i roztrącając gości, wybiegli na uciekę i wsiadłszy do czekającej na nich dorożki, odjechali szybko w stronę Plant. Widać więc, że i dorożkarz był z nimi w zмовіе.

— **W Towarzystwie wioślarskiem w Warszawie** odbyła się wieczornica, wydana na cześć przebywających w Warszawie przedstawicieli Francji. Wśród gości francuskich byli obecni Nissel, baron de Barente, Manneville, Vadrau, a Polaków reprezentowali Marszałek Trampezyński, gen. Michaelis, Łatinik i Zawadzki oraz reprezentanci miasta Bałński i Drzewiecki.

— **Wystawa wojenno-gazowa.** Wczoraj otwarto w Warszawie wystawę wojenno-gazową, urządzoną staraniem kierownictwa polskiej wojennej szkoły gazowej. Cały dochód przeznaczono na plebiscyt.

— **Zawody kolarskie.** W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd Towarzystw kolarskich, na którym między innymi uchwalono urządzić doroczne biegi po całej Polsce, na wzór Tours de France. Przestrzeń wynosi 3.000 km., a cały bieg podzielony będzie na 15 etapów. Każdy etap ze wspólnego startu. Bieg pójdzie następującymi szlakami: Warszawa—Brodnica (Prusy Wschodnie), Brodnica—Puck, Puck—Więborg, Więborg—Zbaszyn, Zbaszyn—Kępno, Kępno—Kraków, Kraków—Chyrów, Chyrów—Kołomyja, Kołomyja—Orłów Wołyński, Orłów Wołyński—Łunin, Łunin—Mołodeczno, Mołodeczno—Drużna nad Dźwiną, Drużna—Wilno, Wilno—Suwałki, Suwałki—Warszawa. Biegi rozpoczną się z początkiem jesieni i potrwać miesiąc.

— **Skrócone kursy seminarjalne dla zwolnionych wojaków.** Dla zwolnionych względnie bezterminowo urlopowanych wojaków, którzy pragną poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu, a posiadają odpowiednie przygotowanie naukowe, urządzone zostaną na początku kwietnia r. b. skrócone kursy seminarjalne, a mianowicie:

a) kursy seminarjalne maturalne,
b) kursy seminarjalne na pomocnicze siły nauczycielskie.

Nauka na kursach jest bezpłatna, a niezamożni mogą przy dobrem zachowaniu i pilności otrzymać zapomogi państwowe.

Zgłoszenia wraz z życiorysem uwierzytelnionym odpisem świadectwa szkolnego, świadectwem moralności i metryką składać należy do Dyrekcji państw. kursów seminarjalnych w Poznaniu, św. Marcina 40.

— **Miejskie biuro targu poznańskiego** zawiadamia wszystkich członków, mających zamiar wziąć udział w targu, że ze względu na trudne warunki techniczne, lista zgłoszeń zamknięta będzie około połowy marca.

— **Falszowanie banknotów niemieckich.** Policja innowrocławska i poznańska odkryły w Innowrocławiu fałszerzy 1.000-markówek niemieckich. Szajka składa się z osób pochodzących z Innowrocławia i Poznania.

— **Na cześć Kopernika.** Staraniem toruńskich Towarzystw naukowych, kulturalnych i zawodowych urządzono w Toruniu rocznicę urodzin Kopernika, której obchód wypadł wspaniale.

— **Wycieczka sanitarna.** Delegacja czeskiego ministerstwa zdrowia publicznego ukończyła swoją 14-dniową podróż do Anglii. Jeden z urzędników angielskiego ministerstwa zdrowia towarzyszył delegacji, udzielając jej informacji.

Delegacja wyraziła żywe uznanie dla urządzeń sanitarnych angielskich i oświadczyła, że wiele rzeczy, które widziała znajdują zastosowanie w Czechosłowacji.

— **Niemieckie hasła.** *Kreuztg.* pojawia się znów ze swoim dawnym napisem „Vorwärts mit Gott für König und Vaterland“, Hr. Wesharp przedstawia w artykule wstępnym powody, dla których napis został swojego czasu usunięty i wskazuje na stanowisko pisma jako największego przeciwnika rewolucji. Artykuł kończy się zapewnieniem, że dzienni będą bronić interesów, których dotąd bronił.

— **Odbudowa Rosji.** Wychodząc w Berlinie pismo rosyjskie *Golos Rossiji* donosi za dziennikami bolszewickimi, że Hugo Stines pertraktuje z rządem moskiewskim w sprawie koncesji na eksploatację zakładów kolejowych w Briansku. Stines ma być podobno gotowym do zobowiązania się do zaopatrzenia tych zakładów w niezbędne kapitały, tak, aby w pierwszym roku mogły wyprodukować 70 lokomotyw, w drugim 200, w trzecim 1.200, a w następnych latach po 8.000 i po 8.000 wagonów rocznie. Projekt ten miał się spotkać z przychylnym przyjęciem rządu moskiewskiego.

— **Z Manchesteru** donoszą o szeregu pożarów na przedmieściach, które przypisują sinnfeinistom.

— **Komunikat** w sprawie prowizorycznego obliczenia i potrącenia przez służbę dawców podatku dochodowego na rok 1921 od wyłaconych przez nich uposażeń służbowych jest zamieszczony w ogłoszeniach urzędowych dzisiejszego numeru.

Ofiary i pokwitowania

(Złożone w Administracji).

Na plebiscyt *Górno-Sląski*: Introligatorowie drukarni Ekonomatu Nacz. Dow. we Lwowie 110 Mk. — Lekarze, urzędnicy i funkcjonariusze państwowego Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie 10.237 Mk

Notatki literacko-artystyczne.

— **„Żołnierza Polskiego“** wyszedł nr. 5 i 6 w jednym z datą 13 b. m. Kartę tytułową zdobi świetny rysunek L. Prauzińskiego „Za wiarę i Ojczyznę“. Tenże rysownik przyozdobił swymi szkicami karty Dodatku ill. do *Żołnierza Polskiego*.

— **Młynarza Polskiego**, organu Związku młynarzy polskich nr. 4 wyszedł i zawiera: K. Wal. Pomyślny zwrot. — Od wydawnictwa. — St. Pytlewski. Młynarstwo polskie w dobie obecnej i bliskiej przyszłości. — Inż. A. Romanowski. Postulat fachowości w młynarstwie. — Walka z drożyzną zagranicą. — Dział gospodarczy. — Przegląd Prasy. — Wiadomości Urzędowe. — Kredyt dla przemysłu polskiego. — Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Młynarzy Polskich. — Z Oddziałów Z. M. P. — Nekrologia. — Kronika. — Wiadomości Zagraniczne. — Rynek zbożowy. — Rynek pieniężny. — Ogłoszenia.

— **„Straż nad Wisłą“**. Zeszyt 1 tego pięknego wydawnictwa za r. 1921 opuścił świeżo prasę. Przeznaczony dla celów poinformowania zagranicy o sprawie polsko-litewskiej, zawiera on obok innych szereg artykułów z tej dziedziny napisanych po francuku. Ilustrację prawie wyłącznie mają Litwę za przedmiot, a reprezentowane są przez takich mistrzów jak prof. Pałat, Ruszczyk, L. Skoczylas. Posiłowano się też w tym numerze świetnymi fotografiami prof. Bułnaka. Wogóle całość numeru zewnętrznie, jak w treści przedstawia się doskonale.

— **Marjan Szykowski.** „Dzieje komedji polskiej w zarysie“. Kraków. 1921. Nakład Krakowskiej Spółki Wydawniczej.

(z. s.) Historycy literatury polskiej poświęcali dotąd w dziełach swoich mało miejsca dziejom komedji polskiej jako najuboższemu, a zarazem bardzo niedostatecznie zbadanemu działowi piśmiennictwa naszego. — Obecnie lukę tę wypełnił profesor Marjan Szykowski, ujmując w książce swojej, powyżej wymienionej, w zwięzłą, lecz wyczerpującą materiał konstrukcję kompozycyjną całości dziejów komedji polskiej od jej średniowiecznych początków (intermedia, komedje rybałkowskie) po dzień dzisiejszy. Przechodzi z kolei wszystkie jej ewolucyjne etapy, a mianowicie w okresie ulegającym niemal niewolniczo wpływowi Moliere'a i jego epigonów; następnie w okresie, oświetlonym genialną i samodzielną twórczością Aleksandra Fredry; poczem świetnie charakteryzuje komedje drugiej połowy wieku XIX., rozwijającą się znowu pod francuskim wpływem, naprzód technicznym Eugenjusza Scribe, następnie ideowym Emila Augier i Aleksandra Dumas'a (syna); wreszcie współczesną. Ta ostatnia wyróżniająca się przeważnie szczęśliwie ujętym naturalizmem, świetnie jest reprezentowana przez pierwszorzędne talenty. Wybitniejsze ich dzieła ocenia autor bezstronnie, z sumienną krytyczną ścisłością. Książka prof. Marjana Szykowskiego ze wszech miar zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie.

— **Józef Weysenhoff.** „Syn marnotrawny“. Wydanie nowe. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Jedną z najwybitniejszych cech wykwiłnego talentu Weysenhoffa, jest subtelna ironja, połączona zwykle udatnie z kunsztownym, chociaż na wskroś realistycznym ujęciem tematu powieściowego. Temat stanowi tło, a na niem rysuje on i maluje z przedziwną poprawnością rysunku i kolorystyczną barwnością w ironicznie-m oświetleniu, dzisiejsze charaktery ludzi, należących do bogatej, próżniaczej i bawiącej się sfery wyższego towarzystwa. „W synu marnotrawnym“, którego akcja rozgrywa na się błękitnym wybrzeżu w Rzymie, ustawia obok polskich postaci, międzynarodowe okazy złotego

i połączanego świata, odtworzone równie wiernie jak rodzime, w całej ich jaskrawej nicości.

— **Jan Łoś.** „Wiersze polskie w ich dziejowym rozwoju“. Warszawa. Kraków. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(z. s.) Praca powyższa, wzbudza podziw ogromem materiału, opracowanego niezmiernie sumiennie. Uczony autor zajmuje się w niej rozwojem kunsztu poetyckiego, jakim jest budowa wiersza, jego rytm i kształt strofy. Badania swoje rozpoczyna od czasów przedhistorycznych polskiej poezji ludowej, a kończy na najmłodszych naszych poetach dzisiejszych. Wywodami swoimi obejmuje wersyfikację łacińską, zwłaszcza kościelną. Wskazując następnie różnice i podobieństwa wersyfikacji francuskiej, niemieckiej i słowiańskiej, dochodzi do przekonania, że wersyfikacja narodów nawet blisko z sobą spokrewnionych różni się znacznie, gdy natomiast narody geograficznie i genetycznie bardziej od siebie oddalone, mają nieraz wersyfikację na podobnych zasadach opartą: polska jest podobniejsza do francuskiej niż rosyjska, która znowu wydaje się podobniejszą do niemieckiej. Analizując najdawniejszą polską poezję ludową śledzi wpływ jej rytmiki na wersyfikację artystyczną, a wynikiem tej analizy jest, że istnieje pewien wpływ wersyfikacji przedhistorycznej na wiek XV. i XVI., a nawet na znacznie późniejszą artystyczną. Jednocześnie jest on mniejszy od siły naśladownictwa obcych wzorów. Stwierdza, że polska poezja artystyczna zaczyna się dopiero od reformy Kochanowskiego, przebiega i wskazuje czasy powstawania każdego rodzaju poetyckiego od twórcy „Trenów“ do Kasprowicza, uważając przytem rym za niezbędną cechę wiersza polskiego. „Lubowano się w nim — powiada — w wiekach średnich, pisano nawet długie utwory o je-

dnym rymie, chętnie też rymy wtrącano do prozy“.

Praca prof. Łośa jest skrajnie obiektywną. Wszystkie kierunki poetyckie i wszystkie formy omawia nie wypowiadając o nich sądów estetycznych, więc i twórczości poetów, ugrupowanych pod sztandarem ekspresjonizmu i futurizmu nie krytykuje, tylko poddaje ich utwory dokładnej analizie i wykazuje, że w wierszach futurystów i ekspresjonistów spotykają się formy dawne. Najwybitniejsi wśród nich posługują się środkami technicznymi, wytworzonymi w przeszłości. Zaznaczyć należy, że cenne dzieło prof. Łośa cieszy się nie tylko wielkim, jednomyślnym uznaniem, ale również i wielkim popytem.

— **Czy Śląsk Górny będzie nasz?** Nakładem redakcji *Głosu Lubelskiego* wyszła broszura, nadająca się znakomicie jako materiał do odczytów i pogadanek o Śląsku Górnym, zawierająca na 50 stronach najważniejsze wiadomości historyczne, statystyczne, ekonomiczne i t. d., w opracowaniu dr. W. Tabora i inż. T. Kryńskiego, a dotyczące prastarej Polskiej dzielnicy, a którą toczy obecnie bój z zachłannością niemiecką. Informacje te uzupełnia nadto mały rozdział red. St. Sasarskiego, wskazujący na dwa główne centra polskiej państwowej siły: Gdańsk i Opole, korespondencja St. Grelowskiego z Bytomią o emigrantach wobec plebiscytu oraz pełne prostoty i głębi uczuciowej, a przeźyciach z 1914 r. oparte, opowiadanie autorki zbioru nowel „Nim słońce wzejdzie“ p. Zofii Guzowskiej p. t. „W pruskim mundurze“. Tę niewielką broszurkę gorąco polecamy naszym działaczom plebiscytowym zarówno na Śląsku Górnym, jak i w centrum Polski. Przystępna cena (20 Mk.) umożliwi każdemu nabycie tej broszurki. Skład główny w administracji *Głosu Lubelskiego* (Lublin, Kościuszki 10).

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Dymisja Ministra Poniatowskiego.

Warszawa. *Monitor Polski* zamieszcza pismo Naczelnika Państwa do Prez. Witosa o zwolnieniu z urzędu Ministra Poniatowskiego i pismo Naczelnika Państwa do Ministra rolnictwa o zwolnieniu go z urzędu.

Przed plebiscytem.

Bytom. Komisja międzysojusznicza ogłasza następujący komunikat: Rząd polski do niósł oficjalnie komisji międzysojuszniczej w Opolu, że wszelkie wiadomości ogłaszane swojego czasu przez Rzeszę niemiecką o rzekomem gromadzeniu Wojsk Polskich na granicy górnośląskiej, oraz o ponownem zarządzeniu mobilizacji w Polsce, są fałszywe.

Bytom. Dnia 19 b. m. odbywał się w Borkowienach, powiatu oleskiego, przedstawienie niemieckie, na które przybyli bojownicy niemiecy w liczbie 300. Z miejscowej ludności przybyło niewiele osób. Pewien Polak wszedł na salę i wezwał obecnych Polaków do opuszczenia sali. Bojownicy napadli na niego i pobili go do nieprzytomności. Później Niemcy uzbrojeni w karabiny zaczęli strzelać do obecnych na sali Polaków, a potem nadjechał niemiecki samochód z karabinem maszynowym i walka rozpoczęła się na dobre. Strzelanina trwała całą noc. Padło 600 strzałów. Są zabici i ranni. Wypadek ten świadczy, że bojownicy niemiecy rozpoczęli znów swoją działalność.

Bytom. W Katowicach skonfiskowano 28 granatów ręcznych i 32 pałek gumowych. Broni tę znaleziono w kuferku, który wiozł pewien człowiek z polecenia nie stwierdzonej dotąd osoby.

Zawody łyżwiarskie w Warszawie.

W dniu 20 b. m. w Warszawie Towarzystwo łyżwiarskie pomimo niesprzyjającej

pogody, gdyż temperatura dochodziła do 2 st. wyżej zera, odbyły zawody łyżwiarskie. Projektowane zawody w jeździe figurowej o mistrzostwo stolicy na 1920/21 z powodu braku kandydatów nie odbyły się. W zawodach dla juniorów otrzymał nagrodę: p. Kolasinski; w jeździe szybkiej dla juniorów na przestrzeni 1.500 m. otrzymał pierwszą nagrodę p. Leon Jucewicz, drugą nagrodę Stankiewicz. Zawody seniorów w jeździe szybkiej o mistrzostwo stolicy na 1920/21 składały się z trzech części: 1. Habicht Janusz, Jucewicz Leon, Kamiński Ludwik, 2. Kamiński Ludwik, 3. Jucewicz Leon.

W biegu o mistrzostwo stolicy na 1920/21 pierwszą nagrodę otrzymał Habicht Janusz, drugą Ludwik Jucewicz.

Berlin. Posiedzenie niemieckiej komisji odszkodowań w urzędzie spraw zagranicznych trwało do godz. 6 wieczorem. Wyrażono zdanie, że układy paryskie są stanowczo nie do przyjęcia i że Górny Śląsk powinien pozostać przy Niemczech.

Bytom. Wczoraj odbył się w tutejszym teatrze miejskim wielki wiec górnośląskiej partji ludowej, która jak wiadomo domaga się połączenia G. Śląska z Polską. W wiecu uczestniczyło z górą 2.000 osób, a przebieg jego był wspaniały. Wywody szeregu mowców trafiały nawet do przekonania licznie zebranych Niemców. Mowców oklaskiwano. W końcu powzięto rezolucję, zwracającą się przeciw dopuszczeniu do głosowania emigrantów, ewentualnie do osobnego głosowania, poczem wyrażono cześć posłowi Korfanteinu. Wiec zakończono okrzykiem: Niech żyje Polska.

Bytom. Przy udziale policji plebiscytowej i Francuzów przeprowadzono na dworcu w Mysłowicach rewizję, przy której znaleziono 6 browningów, przechowywanych przez urzędnika kolejowego Schmidta.

Telegramy P. A. T.

Protest socjalistów moskiewskich.

Moskwa. (Radio). Centralny komitet partji socjalno-rewolucyjnej ogłosił w pismach moskiewskich długi manifest, piętnujący tych członków partji, którzy uczestniczyli w jeździe paryskim konstytuandy rosyjskiej. Komitet przestrzega Rosjan, bawiących za granicą, przed uzurpowaniem sobie miana przedstawicieli narodu rosyjskiego. W stosunku do postanowień konferencji, komitet najusilniej sprzeciwia się zawieraniu jakiegokolwiek układów gospodarczych z Europą zachodnią lub Ameryką wbrew woli komitetu. Komitet wzywa członków partji, przebywających za

Cziczerin do hr. Sforzy.

Rzym. *Stefani Epoca* donosi, że komisarz dla spraw zagranicznych Cziczerin zwrócił się telegraficznie do hr. Sforzy dnia 11 b. m., domagając się eksterytorjalności dla rosyjskiej komisji gospodarczej. Dziennik ten podaje, że rząd włoski, który ograniczył ilość członków tej komisji i odrzucił żądania co do tajemnicy telegraficznej, nie udzielił też przywileju eksterytorjalności.

CZAS NAGLI

JESZCZE TYLKO KILKA DNI UKAZY-
WAĆ SIĘ BĘDZIE NA EKRANIE: „MA-
RYSIENKI“ i „KOPERNIK“.
DOTĄD WE LWOWIE NIEWIDZIANE ARCYDZIEŁO SZTUKI KIN-
EMATOGRAFICZNEJ PODŁUG POWIEŚCI MARKA TWAINA
P. T. „KSIĄŻE I ŻEBRAK“. NIEBYWAŁY PRZEPYCH WYSTAWY
STYLÓWE KOSTJUMY. KRÓLEWSKA. ZNAKOMITA GBA ARTY-
STÓW. UTWOR JEST ZNAKOMITĄ SATYRĄ SPOŁECZNĄ. ZAJ-
MUJE, WZRUSZA I BAWI

granicą, do zerwania wszelkich stosunków z egzekutywą komitetu paryskiego, pod karą wykluczenia z partii i zastrzega się, że nie bierze żadnej odpowiedzialności za udział swoich członków w konferencji reakcjonistów rosyjskich i jej decyzjach.

Rocznica zgonu Napoleona.

Paryż. (Radio). Briand przyjął delegację komitetu, urządzającego obchód setnej rocznicy śmierci Napoleona i przyrzekł protektorat rządu nad tą uroczystością.

Wybory niemieckie.

Berlin. (Wolf). Do wczoraj godziny 5 rano ogłoszono wynik wyborów w 45 okręgach. Wybranych zostało 8 narodowych Niemców, 7 niemieckiej partii ludowej, 6 centrum, 2 demokratów, 1 z partii Welfów, 19 socjalistów większości, 3 niezawisłych, 4 komunistów, 1 z partii gospodarczej. Ponownie wybrani zostali demokraci minister Rzeszy Elsey, prof. Lanscher socjalista większości, minister Rzeszy Hirsch, minister finansów Ludemann, komunista Hoffmann.

Konferencja sprzymierzonych.

Paryż. (Radio). Jak donoszą dzienniki, narada wstępna ministrów państw sprzymierzonych miała się odbyć w poniedziałek na Downing Street, a właściwa konferencja w sprawie grecko-tureckiej będzie zapewne wyznaczona na wtorek lub środę w St. James.

Moskwa. Z Konstantynopola donoszą o mającym tam nadejść wielkim transporcie wojsk koalicyjnych. Przygotowano kwatery dla 40.000 żołnierzy angielskich, 12.000 francuskich i 12.000 włoskich.

Tokio. (Reuter). Minister spraw zagranicznych oświadczył, że przedłużono ewakuację Syberii z powodu niepewności położenia w obszarach granicznych Korei. Przedłużono okupację we Władywostoku, aby w ten sposób zapobiec nowym zaburzeniom ze strony niezadowolonych Koreańczyków.

Wiedeń. Tutejsza *Montagsztg.* podaje z rzekomo dobrze poinformowanego źródła,

iz ubiegłego piątku nadeszła tutaj nota koalicyjnej, w której poleca się rządowi austriackiemu, by zrezygnował z wystąpienia delegatów do Londynu. Ze strony poinformowanej donosi *Politische Korrespondenz*, iż żadna nota tej treści nie nadeszła tutaj ani w piątek ani kiedykolwiek wobec czego wszelkie wnioski wysnuwane z tego doniesienia, są fałszywe.

Dublin. (Reuter). Wojska opróżniły prawie połowę dzielnicy miasta, którą obsadziły wczoraj. Przedsięwzięty przytem rewizje domowe, przycelem aresztowania wiele osób. Wieczór aresztowano postę irlandzkiego Coliveta. Wczoraj wieczór przedsięwzięto atak na posterunki policyjne w Charle-Ville i na rezydencję lorda Kemmery. Polcja jednak odparła te ataki.

Paryż. Jak donoszą z Belgradu, ewakuacja górnej Dalmacji przez Włochów zostanie ukończoną 24 b. m.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor

STANISŁAW R. SSOŃSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite odwieszczenia.

Komunikat

w sprawie prowizorycznego obliczenia i potrącania przez służbodawców podatku dochodowego na rok 1921 od wypłaconych przez nich uposażeń służbowych.

Stosownie do art. 90 ustęp 2 a przy zastosowaniu art. 13 ustawy z 16 lipca 1920 Dz. u. R. P. N. 82 poz. 550 o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym obowiązani są służbodawcy z płacy swych pracowników potrącać w tych samych terminach i w tych samych ratach, w których następuje wypłata uposażeń, podatek według skali art. 23 i wpłacać najdalej 7 dnia każdego następnego miesiąca do właściwej Kasy państwowej.

Celem ułatwienia służbodawcom spełnienia powyższego obowiązku udzieliło Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dnia 21 stycznia 1921 N. 188 21 S. V. 5 następujących wskazówek w sprawie stosowania powyższych przepisów na r. 1921:

„W myśl części drugiej art. 90 ustawy o państw. pod. dochod. i podatku majątkowym z dnia 16 lipca 1920 (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 550) i stosownie do przepisów zawartych w § 21 instrukcji Ministra skarbu z dnia 8 listopada 1910 (Dz. U. M. S. Nr. 46 poz. 642), do czasu otrzymania od władzy skarbowej uwiadomienia o wymiarze, wysokości podatku, na poczet którego winno być dokonywane potrącenie, określa się według skali art. 23 ustawy od wypłaconych mającego wynagrodzenia rocznego, czyli, że za podstawę obliczenia dochodu danego pracownika przyjmuje się to wynagrodzenie, które łącznie przypadnie do wypłaty w ciągu całego roku.

Ponieważ jednak od dochodu, płynącego ze źródeł wymienionych w p. 6 art. 3 ustawy, władze skarbowe z mocy art. 13 tejże ustawy mają skutecznie wymiar podatku na podstawie dochodu, osiągniętego w roku poprzedzającym rok podatkowy, przeto podatek, obliczony przez służbodawców celem potrącania, zgodnie z powołanym art. 90 ust. i § 21 instrukcji będzie za bieżący rok podatkowy niewątpliwie znacznie wyższy od wymierzonego na tenże rok przez władzę skarbową, ze względu na spowodowane wojną obecne stosunki ekonomiczne i ogólne podniesienie płac i wynagrodzeń służbowych.

Wobec powyższego, nie zachodzą przeszkody przeciw obliczeniu przez służbodawców wysokości podatku do potrącania w bieżącym roku 1921 na podstawie dochodu z roku ubiegłego.

Z tych samych przyczyn w wypadkach, gdy zachodzi potrzeba obliczenia wysokości podatku, przypadającego od pracowników, którzy w ubiegłym roku nie byli zajęci u danego pracodawcy, celem uniknięcia nadpłat, pracodawcy mogą przyjąć za podstawę obliczenia tego podatku dochód w tej kwocie, jaka pracownikom tego samego rodzaju, zajętym w danym przedsiębiorstwie, względnie u danego pracodawcy w roku ubiegłym zostanie przyjęta za podstawę potrącenia.

Jeżeli idzie o przedsiębiorstwa, powstałe w roku 1921, lub o pracodawców, którzy dopiero w tym roku utrzymują pracowników, może być za podstawę potrącenia przyjęte roczne wynagrodzenie, jakie w roku ubiegłym pracownikom tego samego rodzaju wypłacono normalnie w tem samym miejscu i za te same zatrudnienia.

To samo może być analogicznie stosowane do pracowników, którzy w roku 1920 nie mieli jeszcze żadnych dochodów z najmu

pracy, lub też takie dochody osiągnęli tylko za część tego roku.

Świadczenia w naturze można również przyjmować w wysokości wypłaconej w roku ubiegłym. Dla obliczenia dochodu z takich świadczeń celem potrącania podatku, zaleca się następujący sposób:

Świadczenia w przedmiotach skontyngentowanych, lub objętych normami urzędowymi (produkty rolne, cukier, opał, użytkowanie ziemi i t. d.) oblicza się według bieżącej ceny kontyngentowej lub wartości ustalonej urzędowo na rok bieżący przez Ministerstwo aprowizacji względnie rolnictwa i dóbr państwowych.

Wartość innych świadczeń ustala się na podstawie przeciętnych cen rynkowych względnie przeciętnej wartości obrotowej roku ubiegłego. Od ustalonej w ten sposób wartości świadczeń należy odliczyć uiszczoną za nie przez pracownika kwotę w wypadkach, gdy idzie o świadczenia z których pracownik korzysta odpłatnie.

Krajowa Dyrekcja Skarbu.

Lwów, dnia 15 lutego 19 1. 1319

Prez. 5*3 18 P. 21. P. Prezes sądu apelacyjnego zamianował po myśli § 301 p. k. dla pierwszej kadencji sądu przysięgłych dnia 5 kwietnia 1921 r. o godz. 8 rano się rozpoczynającej Prezesa sądu okręgowego Antoniego Wileckiego przewodniczącym, a zastępcami jego sędziów sądu okręgowego Ryszarda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Kazimierza Brzezinskiego, Jacka Baja, Józefa Dukietę, Józefa Paara i Edwarda Lorenza.

Prezes sądu okręgowego.

Przemysł, dnia 15 lutego 1921. 1407 1—3

Prez. 2558/21 1505 1—3

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Jan Mandela, notariusz, przeniesiony z Podwoleczysk do Tarnopola, obejmuje urządowanie w Tarnopolu, dnia 28 stycznia 1921.

Lwów, dnia 25 stycznia 1921.

C. XXIII. 551 20. Edykt umieszczony w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 30 z dnia 8 lutego 1921 r. — uzupełnia się tem, że termin został wyznaczony na dzień 15 marca 1921 r. godzina 10 rano biuro 69 tut. sądu.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXIII.

Lwów, dnia 10 lutego 1921. 1507

Konkursa.

Rozpisanie konkursu.

Komisja Rządowa Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie rozpisuje niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady dyrektora krajowego Zakładu wychowawczego (poprawczego) w Cieszynie.

Zakład ten obliczony na pomieszczenie 150 chłopców (korrigendów po 14 roku) ma za zadanie ich wychowanie i wykształcenie w jednym z zawodów praktycznych (rolnictwo, ogrodnictwo, stolarstwo, lakiernictwo, introligatorstwo, szewstwo, krawiectwo, piekarstwo). O posadę tę ubiegać się mogą obywatele Rzeczypospolitej Polskiej, posiadający odpowiednie kwalifikacje.

Kompetenci z wykształceniem akademickim i fachowymi wiadomościami w ogrodnictwie, lub jednym z wymienionych rzemieślniczym, będą mieli pierwszeństwo.

Z posadą tą połączone są pobory urzędnika VIII. stopnia płacy, oraz mieszkanie w naturze. W razie nadania posady osobie będącej już w służbie państwowej lub krajowej, zatrzyma ona swe dotychczasowe pobory o ile będą wyższe od poborów urzędnika VIII. stopnia płacy. Nadto otrzyma dyrektor Zakładu dodatek za kierownictwo w wysokości 10 procent ogólnej kwoty poborów.

Podania należyście udokumentowane z dołączeniem curriculum vitae należy wnieść w drodze służbowej do Komisji Rządowej Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie najdalej do dnia 15 marca 1921 r. Kandydat musi odbyć półroczny czas próby.

Cieszyn, dnia 16 lutego 1921.

Komisarz Rządowy. 1494

Amortyzacje.

T. 80 18,3 Edykt. Na wniosek Benziana Bernsteina w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo wnioskodawcą spalanej podczas inwazji rosyjskiej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 990 na kwotę 80 kor. opiewającej na imię Benziana Bernsteina wystawionej Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani mają wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, dnia 10 września 1919. 1301

Nc. VI. 269 20/2. Amortyzacja. Na wniosek Pauliny Diek w Sniatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionego kwitu zastawniczego Nr. 44.482 Zakładu pożyczkowego Kasy oszczędności w Czerniowcach „Leihanstalt Sparkasse“ z dn. 10 grudnia 1913 na zastawiony za 100 kor. złoty zegarek z łańcuszkiem wartości szacunkowej 190 kor. Posiadacza tego kwitu zastawniczego wzywa się, aby zgłosił swoje prawa do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, gdyż w razie przeciwnym uzna Sąd ten kwit zastawniczy za pozbawiony mocy prawnej.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sniatyn, dnia 16 grudnia 1920. 1409

Nc. I. 854 16. Na wniosek Ryfki Gerlich z Rymanowa wdraża się amortyzację zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Rymanowie Nr. 809 F. 294/III. na kwotę 1738 kor. 37 hal. opiewającej a wystawionej na imię Ryfki Gerlich. Wzywa się posiadacza powyższej książeczki, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku albowiem po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, 3 października 1919. 1299 2—3

Nc. XII. 468 20 1. Umorzenie. Na wniosek p. Teofili Woźniak zamieszkałej w Krakowie ul. Szeroka 21. zarządza się postępowanie celem umorzenia kartki zastawniczej Nr. 11632-20 Zakładu pożyczkowego na zastawy czekowe przy Kasie oszczędności miasta Krakowa, opiewająca na zastawiony w dniu 15 marca 1920 pierścienek złoty za

kwotę 200 kor., z która miała zaginać (czy też być spaloną). Wzywa się posiadacza tej kartki, aby swe prawa w ciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc zgłosił. W razie przeciwnym, po upływie tego terminu uzna Sąd tę kartkę zastawniczą jako pozbawioną znaczenia.

Sąd powiatowy cyw. Oddz. XII.

Kraków, dnia 12 maja 1920. 1295 2—3

T. 492 20 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Stefana Teodorowa podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: książeczka wkładkowa Zemelnego Banku hipotecznego Nr. 1290 na na 1000 kor. i imię Stefana Teodorowa.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 21 lipca 1920. 1420

T. 412 20 3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Eisiga Hagera podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: kwit zastawniczy ake. Banku hip. we Lwowie z 8 lipca 1912 Nr. 2*00 wydany na 6 losów tureckich i jeden los serbski premiiowy 2 pre.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 27 września 1920. 1419

Kuratele.

P. VI. 29 12/54. P. Andrzejowi Koscielińskiemu, emer. gł. kasjerowi skarbowemu, pozbawionemu własnowolności częściowo, — przywraca się własnowolność całkowicie, a częściowo pozbawienie własnowolności uchyla się.

Sąd powiatowy S. I. Oddział VI.

Lwów, dnia 15 lutego 1921. 1506

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 448 20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Szydłowski, ur. w Raszkwie w r. 1880 zaniósł w Lwowie brał udział w wojnie światowej w 58 pp. austr. i miał zaginać w bitwie pod Przemysłem w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 l. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Tekli Szydłowskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 7 grudnia 1906 między wymienionym a Teklą Szydłowską za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Józefowi

Schmidtowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 czerwca 1921 roku o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 22 września 1920.

196

T. 70/204. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Szaramaga Ołekska syn Michała i Hasi w Kreczowie urodz. dnia 17 marca 1872, rolnik, ostatnio zamieszkały przed wojną w Kreczowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. 19 p. p. r. austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń miał w r. 1914 zginąć. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Ewy Czaramaga wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2 marca 1897 między wymienionym a Ewą Szaramaga z Beńków za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo adw. dr. Edwardowi Ulrichowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje, lub dał znać o sobie w inny sposób. Po dniu 1 sierpnia 1921 r., sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 września 1920.

1183

T. 809/194. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Kuntę urodzony 12 kwietnia 1888 r. w Polanach, tamże zamieszkały i przynależny, powołany został z ogólną mobilizacją w roku 1914 do służby w wojsku austr. W listopadzie 1916 biorąc udział w bitwie na Montefalcone, miał paść i pochowany został tamże. Od tego czasu nie ma tu o nim żadnej wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Iwana Hrynja i Wasyla Kuntę, oraz Marji Rodyk i Parani Zabawa wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Janka Kuntę zaś wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 15 października 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 29 marca 1920.

1317

T. V. 16/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Hołowka urodzony w r. 1888 w Faszczówce, rolnik w Stawkach pow. Skafat zamieszkały, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Stawkach z dnia 12 stycznia 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami Anieli Hołowki, Mateusza Ambrozowicza, Jakóba Strzyżaka, Jana Wirzmana, tudzież zeznaniami Piotra Woźniaka i Teodora Łagisa, stwierdzonem zostało, że Ignacy Hołowka brał udział w grudniu 1914 r. w bitwie w Smichowie pod Tarnowem, w której wle krążącej między żołnierzami wieści, ranny w brzuch zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci z § 1 alinea 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę żony jego Anieli Hołowki postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielił sądowi lub kuratorowi p. dr. Nussbaumowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Ignacy Hołowkę o ile żyje, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 kwietnia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 24 października 1920.

614

T. 187/20/4. Romuald Michał Turczyński syn Ferdynanda i Sabiny z Korosteńskich, oficer sadowy w Lisku, odszedł na wojnę w sierpniu 1914 jako żołnierz 10 pp. Walczył na froncie rosyjskim. Dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w Omsku. Ostatni raz pisal do rodziny dnia 2 lutego 1915. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego,

ktoby o życiu Romualda Turczyńskiego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Wojciechowi Słazce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 października 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek Bronisławy Turczyńskiej za zmarłego, a jego małżeństwo z Bronisławą z Kosteckicy za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego mianuje się adwokata dr. Wojciecha Słazkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 6 lutego 1921.

1488

T. V. 235/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Laszczyński urodzony d. 26 listopada 1887 w Trembowli, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr., opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie magistratu król. wolnego miasta Trembowli z 9 listopada 1920. Zaprzysiężonem zeznaniem Tomasza Kobylniaka, Antoniego Michalskiego, tudzież zeznaniem Józefa Laszczyńskiego stwierdzono, że Tomasz Laszczyński był czynny w lesie koło Brzeżan i wedle opowiadania towarzyszyw broni miał tam zginąć wskutek wybuchu granatu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 24 alinea 1 ustawy z d. 31 marca 1918 L. 128, Dz. u. p., przeto wdraża się na prośbę brata jego Józefa Laszczyńskiego postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Segalowi, a adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Tomasza Laszczyńskiego o ileby żył, wzywa się, by przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 31 grudnia 1920.

616

T. V. 156/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Prokop Hnatiuk urodzony 21 marca 1883 roku, rolnik z Horodnicy pow. Skafat, wyemigrował w roku 1912 do Ameryki, Philadelphii, a od wybuchu wojny światowej w r. 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Horodnicy z dnia 20 czerwca 1920. Zaprzysiężonemi zeznaniami świadków Michała Sielskiego, Jusypa Chruszcza, Jaśka Winnika, Stefana Hewezuka, tudzież Marji Hnatiuk stwierdzono, że Prokop Hnatiuk w listopadzie 1917 zachorował i zmarł w Czeście koło Philadelphii. Gdy zatem dowód śmierci nie da się ustalić przez dokumenty publiczne, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Hnatiuk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielił sądowi lub kuratorowi p. dr. Patatoffowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Prokop Hnatiuka o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920.

615

T. 244/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jurka Melnyka z Strutyna niżnego. Jurko Melnyk syn Michała i Katarzyny, ur. 1 maja 1889 w Strutynie niżnym, wstąpił w roku 1918 do ukraińskiego wojska i z nim razem udał się na Ukrainę, gdzie wedle zeznań świadka Ilka Hładysza miał w Żmerynce na tyfus plamisty umrzeć, o czem Hładysz dowiedział się od rachunkowego podoficera. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jurko Melnyk poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Anny Melnyk wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego jakoteż celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Kaletę w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Kaletę w Stryju, aż do dnia 1 lipca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 1 grudnia 1920.

806

T. 128/20/3. Jan Moskaluk syn Jakóba, urodzony w Trybuchowcach w roku 1884, na wiosnę 1915 roku był w bitwie pod Przemysłem raniony odłamkiem szrapnela w nogę i od czasu zaprowadzenia go wówczas przez towarzysza broni Hawryluka po za linią bojową brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Jewdochy Moskaluk właścianki w Trybuchowcach postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego i uznania małżeństwa jego zawartego w Trybuchowcach z Jewdochą Wituszynską w dniu 25 maja 1912 za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adw. dr. Dawidowi Kohnowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Moskaluka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 rozstrzygnie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 2 grudnia 1920.

1405 1-3

T. 299/20/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Fedia Nauma z Mizunia. Fed Naum syn Michała i Edokji, ur. 18 marca 1888 w Mizuniu starym, zosiał w roku 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej, i wedle zeznań towarzysza broni Fedia Tataryna popadli obaj oni w niewolę rosyjską, przyczem dano ich do Omska w Syberji. Tam we wrześniu 1917 Fed Naum zachorował na różę w lewej ręce, wzięto go do szpitala a od członków komitetu ukraińskiego dowiedział się Fed Tataryn, że Fed Naum zmarł w szpitalu dnia 25 grudnia 1917. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Fed Naum poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Nastuni Naum wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego jakoteż celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Fruchtmana w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Fruchtmana w Stryju aż do dnia 15 czerwca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów, będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV

Stryj, 27 listopada 1920.

807

T. 97/19/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Fedora Kowalyszyn z Znravna. Fedor Kowalyszyn syn Iwana i Anny, rel. gr. kat., ur. 19 lutego 1879 w Znravnie, został w roku 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej w 45 pułku piechoty, dostał się do niewoli rosyjskiej i przebywał w miejscowości Ufa, gdzie wedle zawiadomień Czerwonego Krzyża zachorował i dostał się do szpitala, poczem od roku 1917 słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Fedor Kowalyszyn poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Marji Kowalyszyn wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jakoteż celem uznania związku małżeńskiego z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Bechera w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Bechera aż do dnia 1 września 1921 o zaginionym Fedorze Kowalyszyn. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 24 czerwca 1920.

1019

T. 20/20/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Teodora Józkw z Dołżki. Teodor Józkw syn Michała i Anny, ur. 9 marca 1875 w Dołżce, został w r. 1914 powołany do austriackiej służby wojskowej, dostał się z upadkiem Przemysła do niewoli rosyjskiej, gdzie też wedle zeznań towarzysza broni Nykoły Hałyszyny w jesieni 1915 znalazł się na folwarku Stefanówka, koło miasta Michajłowo w gubernji Riazanńskiej. Wedle dalszych zeznań tego samego świadka zachorował tam Józkw na chorobę umysłową poczem wzięto go do szpitala, skąd we wrześniu 1915 do zarządcy folwarku Stefanówka przyszło zawiadomienie o śmierci Teodora Józkw. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Teodor Józkw poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Julji Józkw wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego, jakoteż celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia się adw. dr. Ra-

binowicza w Stryju. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo adw. dr. Rabinowicza w Stryju aż do dnia 1 lipca 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 14 grudnia 1920.

1501

T. 152/20/13. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Pisarski syn Stanisława i Jozefy, urodzony we Lwowie 4 października 1880, przed wojną w Winnikach zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. posp. ruszenia i zginął wedle przeprowadzonych dochodzeń w walkach w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128. Wobec tego na wniosek Emilji z Knoblochów Pisarskiej wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 3 czerwca 1906 między wymienionym a Emilją z Knoblochów Pisarską za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Lubinowi Cetnarskiemu, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1921 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego, a związku małżeńskiego za rozwiązane.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 5 października 1920.

1185

T. 648/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semko Żuk ur. w Bruchentahlu 23 sierpnia 1883, rolnik zamieszkały i przynależny do Chlewezan, powołany został do wojska austr. w r. 1915, brał udział w lipcu 1916 w bitwie nad Styrem w czasie niej zginął. Od lipca 1916 nie dał o sobie żadnego znaku życia. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c. Wobec tego na wniosek Karoliny z Kallisków Żuk wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 28 stycznia 1908 za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Juliuszowi Rosengartenowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą wężła małżeńskiego. Semka Żuka wzywa się, aby jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 28 lutego 1921 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu wężła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 5 lipca 1920.

1154

T. 688/20/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Pryjma syn Ewy, urodzony w Malezycach dnia 30 sierpnia 1862, rolnik ostatnio zamieszkały przed wojną w Załużu, wywieziony przez cofające się wojska rosyjskie w roku 1915 do Rosji, miał umrzeć w Jekaterynosławiu, jak dochodzenia wykazały w szpitalu. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci z § 24 L. 2 u. c., względnie ustawy z d. 31 marca 1918 L. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Stefana Pryjmy wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 października 1920.

1159

T. 896/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Geleta syn Anny Geleta, ur. w Brodach dnia 19 maja 1884, robotnik, ostatnio we Lwowie zamieszkały, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. 19 p. obr. kraj i wedle przeprowadzonych dochodzeń bawił w niewoli rosyjskiej w Kijowie dnia 7 lipca 1918 a od tego czasu słuch o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 p. c., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Geleta wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu

1 lipca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 20 października 1920. 1148

T. 936/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Konrad Rzeźniczek syn Agapi, ur. w Skafacie 21 października 1882, robotnik budowlany, ostatnio przed wojną zamieszkały we Lwowie brał udział w wojnie światowej jako żołnierz w walkach i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął w walkach na froncie rosyjskim w r. 1914. Można zatem przyjąć, iż znajdują warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw., wzgl. ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Agnieszki Rzeźniczek wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 29 września 1920. 1149

T. 670/20. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ilko Załoga syn Grzegorza i Kseni, ur. w Siedliskach 28 lipca 1843, rolnik, ostatnio przed wojną zamieszkały w Siedliskach, brał udział w wojnie światowej jako woźnica, podwozy, w r. 1914 i umarł wedle przeprowadzonych dochodzeń rozerhowawszy się na Węgrzech 1915 r. w szpitalu. Można zatem przyjąć, iż znajdują warunki ustawowego domniemania śmierci z § 24 L. 2 p. c. wzgl. ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Stefana Złoga wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 czerwca 1921 r. sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 27 września 1920. 1136

T. 534/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Władysław Mychaty syn Marcina i Marjanny, ur. we Lwowie dnia 9 maja 1875, murarz, ostatnio zamieszkały we Lwowie, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz austr. i wedle przeprowadzonych dochodzeń bawił w niewoli rosyjskiej w r. 1916 a od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Można zatem przyjąć, iż znajdują warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw., względnie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128. Dz. p. p. Wobec tego na wniosek Józefy Mychaty wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 23 listopada 1920. 294

T. 247/20/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Wasyl Mokrzyk ur. 9 stycznia 1876 w Karaczynowie, syn Iwana i Marji, gospodarz, wstąpił do armji austr. we wrześniu 1915. W lipcu 1916 w czasie walk dostał się do niewoli rosyjskiej i został wywieziony w głąb Rosji. Z końcem grudnia 1917 lub z początkiem stycznia 1918 powiesił się Wasyl Mokrzyk w stodole obok baraku, w którym byli jeńcy umieszczeni. Tego samego dnia pochowano go na miejscowym cmentarzu. Na wniosek Kaśki Mokrzyk wdraża się postępowanie, celem udowodnienia śmierci Wasyla Mokrzyka i rozwiązania węzła małżeńskiego zawartego przez Wasyla Mokrzyka z Kaśką Mokrzyk w dniu 24 lutego 1902. Wiadomości o zaginionym Wasylu Mokrzyku należy udzielić sądowi albo p. adw. dr. Markusowi Fränklowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem, oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 1 sierpnia 1920 o przeprowadzeniu dowodu zaskłej śmierci i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 21 kwietnia 1920. 1152

T. IV. 79/20/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Ciurej z Rzędzina, szeregowiec 32 p. posp. rusz., walcząc na froncie ros. w r. 1914, jak wynika z zeznań świadka Wojciecha Osucha, który doniósł o śmierci Józefa Ciureja, sanitariusza z jego plutonu i z zeznań świadka

Augusta Wdowiaka, który o śmierci Józefa Ciureja dowiedział się od niepamiętnego mu mu z nazwiska żołnierza z jego kompanji, miał poleść w walce pod Mokrzkami w listopadzie 1914. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ustawy cywilnej i § 1 u. c. z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto na prośbę Wiktorji Ciurej wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. Zygmuntowi Jaworskiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą związku małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Ciureja wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 2 lutego 1921. 1346 2—3

T. V. 165/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Tymoczko ur. 18 września 1882 w Małaszowcach powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Małaszowcach z 2 czerwca 1920 r. Zeznaniami Anny Tymoczkowej, Stefana Horbatiuka, stwierdzono, że Michał Tymoczko biorąc udział w bitwie koło Cykwa pod Przemysłem pod koniec października 1914 zginął bez wieści. Pewien szeregowiec opowiadał Horbatiukowi, że Tymoczko otrzymał postrzał w kark, padł zabity na placówce. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1. ustawy z dnia 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Tymoczkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Feilesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Michała Tymoczka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 24 maja 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 25 listopada 1920. 11883 2—3

T. V. 187/20/3. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Piotr Burak urodzony 22 lutego 1889 w Leżanówce zamieszkały w Zielonej powiat Skafat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił 1 sierpnia 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Urzędu gminnego w Zielonej z 26 maja 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami Marji Burak, Pawła Bosiuka, Stefana Procyka, Małanki Burak stwierdzono, że Piotr Burak zaginął na froncie rumuńskim. Wiadomość o tem podał nieznany z nazwiska towarzysz broni zaginionego kartką na wiosnę 1917 z niewoli rosyjskiej. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1. ust. z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Marji Burk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Menkesowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Piotra Buraka o ileby żył wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, 30 listopada 1920. 11888 2—3

T. V. 107/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dominik Jasiński urodzony 1889 r. w Poczapińcach, pow. Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił od r. 1914 swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego w Poczapińcach z dnia 16 kwietnia 1921. Zaprzysiężonymi zeznaniami Julji Jasińskiej, Antoniego Tarnowskiego, Karoliny Stalowskiej stwierdzonem zostało, że Dominik zaginął w bitwie pod Buskiem dnia 27 sierpnia 1914. Gdy zatem należy, przyjąć że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1. ustawy z 31 marca 1918 L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Julji Jasiń-

skiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Kałynowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyżej wymienionym. Dominika Jasińskiego o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25 kwietnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 24 października 1920. 11884 2—3

T. V. 260/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Włodzimierz Brykowiec, ur. 6 maja 1881 w Tarnopolu, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, zaś od stycznia 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości i nie jest znany z życia i miejsca pobytu, co stwierdzonem zostało zeznaniem Anny Brykowiec. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1. ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Brykowiec postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o powyżej wymienionym. Włodzimierza Brykowiec o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 15 grudnia 1921. (11885 2—3)

T. V. 51/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Ignacy Łuciw, ur. 31 października 1887 w Romanówce, powiat Czortków, a w r. 1913 stałe w Słobódce Janowskiej, powiat Trembowa, zamieszkały, został powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości i nie jest znany z życia i miejsca pobytu. Zaprzysiężonem zeznaniem Agnieszki xel Jadwigi Łuciw, tudzież treścią zawiadomienia Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie, stwierdzonem zostało, że Ignacy Łuciw poległ w bitwie dnia 12 września 1914. Gdy zatem dowód śmierci nie da się stwierdzić przez dokumenty publicznej, a warunki prawne do uznania śmierci są wykazane, przeto wdraża się na prośbę żony jego Agnieszki vel Jadwigi Łuciw postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Nussbaumowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Ignacego Łuciw o ileby żył, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 czerwca 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Tarnopol, 15 grudnia 1920 (11857 2—3)

T. V. 207/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Łuciw urodzony 11 stycznia 1890 w Downem, rolnik zamieszkały w Dereniówce, powiat Trembowa, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił z początkiem sierpnia 1914 r. swoje miejsce zamieszkania i brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza poświadczenie urzędu gminnego Dereniówka z 20 czerwca 1920 r. Zaprzysiężonymi zeznaniami Anny Łuciw, Hryńka Barana stwierdzono, że Iwan Łuciw jako uczeń nik walk, które w czasie od 20 października 1914 r., odbywały się między Okocimem a Bochnią przez przeciąg kilkunastu dni, zaginął, a świadek Baran od tego czasu ani w oddziale, ani też w niewoli rosyjskiej Iwana Łuciw nie widział i nie o nim nie słyszał. Gdy zatem należy przyjąć, że zachodzą wymogi z § 1 alinea 1. ustawy z dnia 31 marca 1918 r. L. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Łuciw postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Landesowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyżej wymienionym. Iwana Łuciw o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1921 r. rozstrzy-

gnie o uznaniu za zmarłego i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, 16 listopada 1920. (11570 2—3)

T. 79/20/3. Piotr Mysków, syn Pawła, urodzony w Iwankowie, 4 czerwca 1889 r., żołnierz 89 pułku piechoty we wrześniu 1918 doniósł listownie Wasylowi Jarczukowi, że leży ciężko egory w szpitalu wojskowym na froncie włoskim. Od czasu tej wiadomości wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i 277 ust. c) i ustawy z dnia 16 lutego 1883 l. 20 Dz. u. p. i ust. z dnia 31 marca 1918 r. Dz. u. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Anastazji Mameczur żemeżnej Mysków postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz w dniu 20 maja 1917 w Iwankowie między nim a Anastazją Mameczur zawarte małżeństwo za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub dr. Ludwikowi Grzybowskiemu, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego a zarazem obrońcą węzła małżeńskiego. Piotra Mysków, syna Pawła, wzywa się, ażeby przed wymienionym niżej sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1921 orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 10 grudnia 1920. [374 3—3]

T. 170/20/2. Dmytro Luby syn Iwana i Fewrony urodzony w Uwisle 30 października 1879 żołnierz ukraiński, brał czynny udział w bitwach z Wojskiem Polskim i od końca 1918 r. nie ma o nim żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Parazki Lubej z domu Mazur zarobniicy w Uwisle postępowania celem uznania zaginionego za zmarłego i uznania małżeństwa jego zawartego w Uwisle dnia 18 października 1903 z Parazką Mazur zam. Lubej za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub dr. Hermanowi Brunsteinowi, adwokatowi w Czortkowie, którego równocześnie ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Dmytra Lubejo, syna Iwana, wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 stycznia 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 23 listopada 1920. (378 3—3)

T. IV. 26/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Wojciecha Kuli. Wojciech Kula lat 38, rodem z Łęk pow. Pilzno, powołany w roku 1914 w czasie mobilizacji do służby wojskowej, zgłosił się prawdopodobnie przy 57 p. p. w Tarnowie, gdzie z początkiem sierpnia 1914 odwiedził go teść Józef Hronisz z Brzezina. Wkrótce po zgłoszeniu udał się Wojciech Kula na front rosyjski i odtąd, w szczególności jak stwierdził urząd gminny w Brzezina od dnia 8 września 1914 nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276, przeto wdraża się na prośbę Józefa Tabasza, opiekuna małoletnich dzieci Wojciecha Kuli postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. Paulinowi Lachmanowi, naczelnikowi gminy w Brzezina, którego ustanawia się kuratorem. Wojciecha Kulę wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 20 września 1921 sąd tutejszy na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Tarnów, 27 maja 1920. 1338 3—3

T. 167/20/2. Leo Zenobiusz Łopatynski urodzony we Lwowie dnia 25 lutego 1862 syn Bazylego i Neonilli b. adwokat krajowy w Kopyczyńcach, podczas ogólnej mobilizacji wstąpił do wojska austr., w bitwie pod Gródkiem we wrześniu 1914 w której brał czynny udział miał być trafiony kulą karabinową w głowę i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę p. Marji Filemeny Łopatynskiej z domu Krawczuk artystki dramatycznej w Czerniowcach postępowania celem uznania zaginionego za zmarłego oraz uznania małżeństwa jego zawartego z Marją Filemeną zam. Łopatynską za rozwiązane, a zarazem wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub dr. Melitowi Widra-

kowi, adwokatowi w Czortkowie, którego równocześnie się kuratorem nieobecnego i obrońcą wężła małżeńskiego ustanawia, wiadomości o powyż wymienionym. Lea Zenobiusza Łopatyńskiego wzywa się, aby ewentualnie przed niżej wymienionym sądem stawiał się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1921 rozstrzygnie o

uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Czortków, 23 listopada 1920. [376 3-3]

T. IV. 44/203. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Zaprzyśniętymi zeznaniami świadka Demetra Diaka stwierdzonem zostało, że Wojciech Kwiatkowski syn Tomasza i Zuzanny, urodzony d. 4

marca 1880 wyjechał w roku 1915 z Opacina na wojnę i walczył w szeregach na froncie włoskim został w listopadzie 1916 r. ciężko zraniony granatem i skutkiem tego miał ponieść śmierć. Gdy zatem przyjęć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto na prośbę Anny Kwiatkowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwa-

nie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Lipińskiemu w Jasle do dnia 1 października 1920 roku wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1920 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło, 18 czerwca 1920. 1293 3-3

NAJTAŃSZA KSIĄŻKA W POLSCE!

Adam Mickiewicz Pan Tadeusz

Wydanie kompletne ozdobione 30 rycinami E. M. Andriolego, 9 arkuszy druku w formacie 4^o. Cena wraz ze wszystkimi dodatkami Mk. 54, z przesyłką pocztową Mk. 60.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Wydali:

H. ALTENBERG, Lwów.

BIBLIOTEKA POLSKA, Warszawa.

W I N A
węgierskie i austriackie

PO NAJNIZSZYCH CENACH POLECA - -
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

Zarządy dóbr i fabryk

mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników
buty i trzewiki
mocno wykonane, po cenach bardzo przystępnych
w Hurtowni dla Konsumów
Lwów, ul. Romanowicza 11.

Na składzie także wielki zapas materiałów odzieżowych.

Konkurs.

Celem obsadzenia posady leśniczego w lesie gminnym w Truskawcu ogłasza się niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 31 marca 1921 r.

Do posady tej przywiązane są pobory według X. stopnia płacy urzędników państwowych wraz z obowiązującymi państwowymi dodatkami, pomieszkaniem, pobór materiału opałowego i 3 morgi pola.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania zaopatrzone w dowód ukończenia średniej szkoły lasowej oraz inne odpowiednie załączniki jakoteż w curriculum vitae do Zarządu gminy w Tustanowicach.

Kandydaci wolni i posiadający wyższe studia będą mieli pierwszeństwo.

Komisarz rządowy: Inż. W. Kobak w. r.

Zaproszenie

na konstituujące

Walne Zgromadzenie

Spółki akcyjnej pod firmą:

Zakłady Przędzalnicze-Tkackie w Krośnie S. A.

które odbędzie się we czwartek, dnia 17 marca 1921 o godzinie 11-tej przed południem w sali posiedzeń Powszechnego Banku Kredytowego S. A. we Lwowie ul. Jagiellońska 5-7 z następującym porządkiem obrad:

1. Powzięcie uchwały co do założenia Spółki akcyjnej i ostateczne ustalenie statutu Spółki według brzmienia zatwierdzonego przez Zarząd Państwa.
2. Wybór pierwszej Rady Nadzorczej i Komisji Rewizyjnej.
3. Uchwała w sprawie rozpoczęcia czynności statutu przewidzianych.
4. Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego.

Komitet założycielski.

NAJLEPSZE NASIONA
GOSPODARCZE, LESNE, WARZYWNE, KWIATOWE
z gwarancją czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i Ozdobne

Krzewy, Róże pełne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa.

Towar doborowy. - Cennika w tym roku nie wydałem,

Ceny podaję na życzenie listownie.

E. FREEGE, Kraków.

Transmisje, Łożyska, Koła pasowe, Łożyska kołowe, Koła linowe, Pasy różnorodne, Liny poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych oraz wszelkie maszyny młynarskie, Turbiny, Motory poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Pokojuwa do Zarządu dentystycznego zostanie przyjeta Ko hanowskiego 16.

Pracownia nowoczesnej fotografii

„H e n e r a“

znajduje się we Lwowie

tylko przy ul. Koralmickiej L. 4.

(boczna Akademicka i Zimorowicza)

Nowość!

Atrament w pastylkach

poleca

Ludwik Hoszowski

we Lwowie,
Akademicka 8.

Nowość!

Zamierzam wystąpić ze służby państwowej i poszukuję stałej posady za nadleśniczego od 1 kwietnia 1921 w lasach prywatnych. Jestem urodzony na Górnym Śląsku, dawniej służyłem jako niemiecki leśniczy, narodowości polskiej, obeznany we wszystkich pracach leśnych jak w takseacji lasów, wymierzaniu drzewa i t. p. posiadam pierwszorzędne świadectwa. Zgłoszenia uprasza pod Pomorzę do Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Na kartki chlebowe Nr. 6 sprzedawany będzie chleb w cenie po 26 Mk za bochenek.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Pamiętajcie

Plebiscycie

na
Górnym

Śląsku!